Arkusz Nr

Nr 125. Dnia 4 czerwca. Wtorek. Dnia 23 maja (4 czerwca) 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 20 oraz za opakowanie i eks. rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Optata Biskupa i Saturniny.
Jutro: ŚŚ. Walerji M. i Bonifacego Biskupa.
Czwartek: Ś. Norberta Biskupa.
Piątek: Ś. Roberta Opata.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 45 | Długość dnia godzin 16 minut 27
Zachód „ „ 8 „ 12 | Przybyło „ „ 8 „ 43

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ŚŚ. Maksymina i Medarda Biskupów.
Niedziela: Zesł. Ducha Św. i ŚŚ. Pryma i Felic.
Poniedziałek Świętny. Ś. Małgorzaty Kr. Szw.
Wtorek: Ś. Barnaby Apostoła.

— Pojutrze, jako w pierwszy czwartek nowo-rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, o godz. 9 zrana uroczysta Wotywa ku czci Adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

W przyszły zaś piątek odbędzie się w tejże świątyni i o tejże godzinie takaż uroczysta Wotywa ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa.

— Najjaśniejszy Pan, w skutek uchwały komitetu ministrów, Najmiłościwiej udzielić raczył, 5-go maja r. b, w wydziale ministerstwa oświecenia publicznego, za odznaczenie się niesłużbowe, medale z napisem „za gorliwość“ dla noszenia na szyi: złote, na wstążce św. Anny: zostającemu przy kancelarji inspektora szkół miasta Warszawy, w charakterze sekretarza do korespondencji w interesach warszawskich szkół żydowskich i nadzoru nad temi szkołami Jakóbowi Elzenbergowi; na wstążce św. Stanisława: członkowi komitetu zawiadującego warszawską szkołą niedzielno-handlową, warszawskiemu kupcowi 2-ej gildji Hermanowi Mejerowi. *(Dn. W.)*.

— Zarząd towarzystwa osad rolnych podaje do wiadomości, iż z urządzonych jego staraniem w sali ratuszowej serji 12 odczytów publicznych w marcu i kwietniu r. b. osiągnięto *dochodu:*

a) z rozprzedaży biletów abonamentowych 5,318 kop. 40;

b) z rozprzedaży biletów wejścia na pojedyncze lekcje rs. 1,196 kop. 26;

c) z ofiar za dostawione krzesła koło katedry oraz z nadatków (między któremi od jw. prezydenta miasta rs. 12, p. Jakóba Janasza rs. 24 kop. 40, p. Walentego Garczyńskiego rs. 16 kop. 80, p. Jana Blocha rs. 11 kop. 80 i t. d.), rs. 119 kop. 5;

d) zwrot części kosztów najmu, przewiezienia i ustawienia krzeseł oraz porządkowania sali od rady gubernjalnej dobroczynności za prawo urządzenia jednego odczytu rs. 25.

Razem rs. 6,658 kop. 71.

Wydatki były następujące:

a) najem, przewiezienie, urządzanie krzeseł, katedry, opłata służby, koszta przyrządów i tablic przy prelekcjach z nauk przyrodzonych, oświetlenie gazem, nafta, świece, roboty stolarskie rs. 515 kop. 28.

b) oczyszczenie i zafroterowanie sali, porządkowanie jej, druki afiszów, biletów, przygotowanie tabliczek z numerami, przepisywanie rękopismów i różne inne koszta rs. 178 k. 58.

Razem rs. 693 kop. 86.

Czystego zatem dochodu odczyty przyniosły rs. 5,964 kop. 85, z którego stosownie do życzenia hr. Tarnowskiego odstąpiono dochód z jednej jego prelekcji i zaokrągliwszy takowy z reszty funduszu do *wysokości rs. 600*, oddano do rozporządzenia jw. rektora Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego *na rzecz biednych studentów*.

Po potrąceniu tej kwoty pozostało dla instytucji towarzystwa osad rolnych na czysto rs. 5,364 kop. 85.

Tak świetny rezultat tegoroczny zawdzięczyć należy przedewszystkiem szanownym prelegentom, którzy przyjąć raczyli udział na skutek prośby zarządu towarzystwa.

Inne osoby, których pomoc uprzejma znacznie także się przyczyniła do uskutecznienia przedsięwzięcia zarządu towarzystwa, były: jw. prezydent miasta jenerał Starynkewicz, przez łasakwe udzielenie sali ratuszowej; jw. tajny radca Błahowieszczeński, rektor uniwersytetu warszawskiego, pozwalając użycia 150 krzeseł i katedry uniwersyteckiej, pp. Gebethner i Wolff zajmując się rozprzedażą biletów; p. Cotty właściciel drukarni polecając bezpłatnie rozlepić afisze na rogach ulic; szanowne redakcje pism codziennych warszawskich pomieszczając wszystkie ogłoszenia bezpłatnie, wreszcie pp. studenci prawnego wydziału naszego uniwersytetu, którzy zawsze chętnie i gorliwie przychodzą z pomocą członkom zarządu towarzystwa przy utrzymaniu porządku na sali i w przyjmowaniu publiczności.

Wszystkim powyżej wymienionym osobom, a nadewszystko szanownej publiczności warszawskiej, która tak licznie przybywała na odczyty i tak poważny a szczery w nich udział przyjmowała, zarząd towarzystwa osad rolnych poczytuje sobie za najmilszy obowjązek złożyć gorące podziękowanie.

Przewodniczący w zarządzie *A. Białecki.*
P. o. sekretarza *Gruszczyński.*

SZTUKA

ZA KORDONEM WYSTAWOWYM.

Paryż w maju 1878 r.

Nie spisałbym na cyrografie wystaw paryzkich urządzonych z powodu *wystawy*, konstellacji wydrwigroszostw, i rzeczy rzetelnie ciekawych, otaczających słońce na Marsowem polu. Kto żyw stara się schwytać kilka kropel ze złotego deszczu, sypiącego się na wybrzeża Sekwany. Gdy Francja robi reklamę swego przemysłu, bogactw i żywotności, skoczki i Aspazje, rzezimieszki i humbugi wszystkich stolic, trzygłowe cielęta, wynalazcy nieuznani przez świat, korzystając z wszechświatowego karnawału, tłoczą się około rogu obfitości, zawieszonego nad wystawą i drą się do grodu uznania. Może fortuna się uśmiechnie, może z miljonów zebranych choć tysiąc zwróci na nich uwagę, i sypnie im po groszu; może owa złota sława, bujająca na szczycie kopuły, nad pałacem Trocadero, raczy rzucić na nich łaskawem okiem? Stempel rozgłosu paryzkiego nadaje wartość najgorszemu kulfonowi, i pozwala mu kursować po świecie jak szczeremu złotu. Każdy kulfon przybiegł więc po ten stempel.

Zapoznawanie was z wszystkiemi dziwadłami czepiającemi się około wystawy, nie leży w zakresie mego działania. Nie wdając się w szczegółowy ich opis, zwracam tylko waszą uwagę na całość fenomenu. W jego chaosie znaleźlibyście rzeczy pogardliwie drobne, śmieszne, wielkie i wspaniałe. Wszystkie łakomstwa ludzkie, illuzje, cierpienia, poświęcenia dla idei stanęły na rewję. Obok olbrzymiego hipodromu, polującego na franki, uszykowały się kaplice sekt polujących na prozelitów. Tu kapela tnie skocznego walczyka, ztamtąd dolatuje chór hymnów, śpiewanych w ogromnej kaplicy, wzniesionej przez jakąś protestancką sektę u wrót wystawy. Tu rozpusta rozrzuca swoje ogłoszenia, tam sprzedają w kioskach biblie we wszystkich językach świata po franku, a „Nowe Testamenty“ po pięć *sous*.

Mijając to wszystko, zwrócę waszą uwagę na parę rzeczy, oryginalnie przeznaczonych na wystawę powszechną, lecz wykluczonych z niej z powodów politycznych, lub innych i dla tego ubiegających się o uznanie na uboczu.

O galerji Goupil'a, przy *rue Chaptal*, i właścicielu tej galerji słyszał świat cały. Tylko ostatnia ćwierć XIX stulecia mogła wydać takiego Goupil'a. Człowiek nieznający się zgoła na sztuce, szanujący kunszt o tyle tylko, o ile złota da się z niego wydobyć, spanoszył się dzięki teraźniejszym okolicznościom w nowego Medyceusza. Ten Mecenas spółczesnych artystów ma się do Medyceuszów, jak kunszt dzisiejszego Paryża do epoki Michała Anioła. Dziś ludzie oddają młodzieńców na terminowanie do malarzy i snycerzy, jak do szewców lub inżenierow dla zapewnienia im „fachu.“ Dziś zamiast jednego książęcego kundmana, mamy sto tysięcy dorobkiewiczów, potrzebujących dzieł sztuki dla ścian swoich, jak luster, albo tapetów. Artyści muszą się liczyć z nowym porządkiem rzeczy. Żaden monarcha nie tworzy nowego muzeum, w salonach niezmiernych, o ścianach potrzebujących malowideł sążnistych; ale ćma amatorów robi z swoich saloników galerje miernych obrazów. Goupil zrozumiał ten zwrot i skorzystał z niego. Jest on liwerantem episjerskich muzeów i legionu amatorów sztuki, a spryt jego polega na czuwaniu nad pulsem gustu swoich kundmanów. Jest on Medy-

CZTERNASTA CZĘŚĆ.

OBRAZEK MIEJSKI

przez

Elizę Orzeszkową.

(Dokończenie — Patrz nr 124.)

Uczyniła trzęsącą się ręką gest łagodny, lecz zniechęcony i przerwała:

— E! proszę pani! już ja się tego nie spodziewam aby ktokolwiek z nich stanął mi w ostatniej godzinie pomocą i pociechą! Brat bratem jest mi zawsze... niema co mówić... daje mi regularnie kilka rubli na miesiąc, abym z głodu nie umarła i pod kościół żebrać nie szła... Bo te pieniądze, co wzięłam od niego, rozeszły się dawno. Trzysta rubli... toć to nie skarby żadne... Chorowałam... i nieboszczkę tę, u której zamieszkałam była, własnym kosztem pochowałam... to i rozeszły się. Dawno już tedy z jałmużny braterskiej żyję, bo zarobić już nic nie mogę i dość by mi było tego co on mi daje, zupełnie dość, gdyby tylko nie ten strach i smutek, że ot tak sama jedna jestem!

Mówiła mi potem, że brat odwiedza ją parę razy na rok, na chwilę wpada, bo podobno zajęty bardzo i czasu nie ma! U braterstwa raz tylko była króciuteńko z odwiedzinami i wtedy tyko bratową widziała...

— Co mi tam w oczy jej leźć! nie lubi mnie! Bóg z nią!!

— A dzieci brata czy odwiedzają panią czasem?

Na pytanie to wstrząsnęła głową i długo nią wstrząsała. Do źrenic jej spłowiałych, ale zawsze jeszcze świecących na dnie czystym szafirem, nadbiegły łzy.

— Janka i Maniusię przysyłali mi czasem z początku, ale potem, kiedy Janek do szkół zaczął chodzić, a Maniusia podrosła, przysyłać przestali. Młodszych nie widziałam nigdy...

Kiedy wymawiała imiona dawnych ulubieńców swych, które tak długo i czule na rękach swych piastowała, łzy napełniające jej oczy wydobyły się z pod zżółkłej powieki i spłynęły zwolna po obwisłym, zmarszczonym policzku. Zresztą, nie skarżyła się wcale, nie wyrzekała na nikogo, spokojnie i po dawnemu pokazywać mi zaczęła swoje roboty. Były to pończoszki, buciki i kaftaniki dziecinne na drutach robione i rozmiarów różnych.

— Kiedy mi grosz jaki zostanie od kupienia garstki krup i bułki chleba i od zapłaty za kwaterę, kupuję sobie włóczki, bawełny i dłubię te maleństwa, a potem przez żonę stróża dla tych kochanych robaczków posyłam. Niech tym sposobem przynajmniej wiedzą, że mają ciotkę.

Pokazywała mi nogi swoje obrzękłe od stóp aż do kolan i jak mówiła, bardzo bolące. Potem, z ciężkością podnosząc się ze stołka, rzekła:

— Jeszczem dziś nic nie jadła. Przepraszam panią, ale muszę w piecyku zapalić i obiad sobie zgotować...

Przywlekła się do glinianego piecyka, zapaliła w nim parę drewienek i przystawiła do ognia wodę w małym garnuszku. Z całej siły szczupłej swej piersi dmuchała na ogień, aby się żywiej palił, a gdy rozpalił się już i woda w garnuszku zawrzała, wsypała do niej garstkę krup i szczyptę soli, a siedząc wciąż na ziemi, zwróciła się ku mnie i zapytała:

— Czy pani była u mego brata?

Odpowiedziałam twierdząco. Milczała chwilę, potem opierając brodę na ręku i mrużącemi się oczami patrząc w ogień, mówić zaczęła:

— Słyszałam, że u nich teraz ładnie bardzo i wesoło. Co dziwnego? Dobrze się mają i w zgodzie podobno żyją... mieszkanie sobie ustroili jak cacko, znacznych ludzi przyjmują i... pięcioro aniołków wciąż koło siebie mają...

Po chwili milczenia dodała znowu:

— U Tyrkiewiczów to już pewno pani nie była, ale słyszała pani może, że pan Laurenty coraz więcej pieniędzy zbiera, a wszyscy w całem mieście bardzo go poważają i szanują... Żonka go słyszę za nos wodzi, ale wierna mu podobno, niema co mówić, wierna i zaszczyt mu przed ludźmi robi ładną twarzyczką... a on przepada za nią. Ot i jemu także dobrze na świecie!

Umilkła. Blask ognia migotał po siwych jej włosach i złocił twarz żółtą, uwydatniając chudość jej i wszystkie zmarszczki. Wymówiwszy ostatnie wyrazy, powolne spojrzenie powiodła po opadających nad nią, do wieka trumny podobnych, ścianach; po wieszadłach, z których melancholijnie opuszczały się stare łachmany, po nadpróchniałem łóżku okrytem podartą kołderką — spojrzała potem na wielką facjatę stajni więziennie przysłaniającą jej okno, na podarty tułubek swój i obrzękłe nogi, a patrząc znowu w ogień i trzęsąc głową, kika razy szepnęła:

— Czternasta część! czternasta część.

Koniec.

ceuszem artystów będących w modzie. Gdy świat zapoznawał Courbet'a, Goupil słyszeć o nim nie chciał, gdy Paryż uderzył czołem przed Chełmońskim, żaden milioner nie dolicytuje się obrazów Chełmońskiego przy Goupil'u.

Otóż zdarzyło się, iż komisja sztuk pięknych na wystawie powszechnej odrzuciła pewną ilość obrazów ze względów politycznych. Były to po większej części sceny z wojny francuzko-pruskiej. Ich odrzucenie zwróciło na nie uwagę publiczną. Nie pytając o ich [...] artystyczną, Goupil otworzył im natychmiast swój salon przy ulicy Chaptal, i stało się, że kto żyw pobiegł do tego salonu podziwiać, albo kupować.

Zbiór wyrzutków politycznych składa się z 50-ciu obrazów Detaille'a, Neuville'a, Dupray'a i Protais'a. Pierwsi dwaj artyści dają tu dowód swej dziwnej płodności. Detaille pokazuje 19 obrazów, Neuville 15. Prawie wszystkie te rzeczy są już sprzedane. Za kilka niesprzedanych żądają cen, które naprowadziły mnie na myśl, że lepiej być modnym, płodnym malarzem, niż primadonną lub bankierem.

Arcydziełem salonu jest słynny *Le Bourget* Neuville'a, obraz większych rozmiarów, sam w sobie zachwycająca epopeja i straszna tragedja. Każdy utwór Neuville'a jest tragedją. Trudno uwierzyć patrząc na wymuskanego dandysa przechadzającego się po salonie, że w tej główce wypomadowanej, pod tą twarzą wciąż słodko uśmiechniętą, za temi oczkami strzelającemi za każdą piękną kobietą, lęgną się takie urojenia. Jednakże ten „gogo" jest pierwszym malarzem wojennym spółczesnej Francji. Szczęśliwy traf sprowadził nas do salonu podczas jego obecności.

Le Bourget przedstawia scenę opisaną w pewnym raporcie jenerała Ducrot. Kilku oficerów francuzkich, z dwudziestu ochotnikami bataljonu prassy (młodymi dziennikarzami) opierało się w kościele Le Bourget całej dywizji pruskiej gwardji. Jak się bronili dowodzą trupy około kościoła, działa wykierowane ku niemu, wyłomy w jego murach, legjony zdobywców na ulicy i roje tyraljerów w oknach domów przyległych. Rzut oka na obraz opowie nam przebieg walki. Jej katastrofa rozwija się przed nami, w kapitulacji niedobitków.

Jeden oficer francuzki jako jeniec, pod strażą dwu ohydnych grenadjerów — drugiego ciężko ranionego wynoszą dwaj towarzysze broni z bramy kościoła — oto kapitulująca armja. Z tych czterech niedobitków jeden skona, nim go ze schodów zniosą. Gdzież ich towarzysze? Zapewnie możnaby o nich powiedzieć, co napisano o spartanach Leonidasa. Za to prusaków nie brak. Widzimy bataljony wkoło kościoła, domyślamy się brygad po za domami. Każdy widomy zwycięzca wygląda jak hyena. Lepszych typów rozbestwionego żołdactwa, żaden malarz nie stworzył. Ci ludzie zgrzytają szczękami i chcieliby rzucić się jak wilki na garstkę niedobitków, i rozszarpać ich. — Ohydniejszych a wierniejszych naturze trupów także nie możnaby namalować. Nie dziwię się, że ten obraz wykluczono z wystawy powszechnej. Zobaczyć go i nie znienawidzić zwycięzców przechodzi siły najbezstronniejszej osoby.

W tym wielkim obrazie i we wszystkich dziełach Neuville'a na tejże ścianie nie znajdziecie nic teatralnego, konwencjonalnego, akademickiego. Wszystko tu żyje, tchnie namiętnością działa samodzielnie, czy gdzie rota prusaków pędzi niewinnych jeńców — księdza, dziennikarza i *garde champêtre* — po śniegu, czy gdzie oddział niewielki schodzi z nienacka, o brzasku, garstkę wolnych strzelców z armji Bourbaki'ego, i z rozpaczliwej obrony otoczonych z po za woza, ze zgiełku we drzwiach domu, w którym dali się otoczyć, z pierwszych trupów nareszcie wnosimy, iż żywa noga nie ujdzie z żelaznego pierścienia atakujących. Patrząc na te tragedje zapominamy o szukaniu technicznych błędów. Dopiero jakiś wybredny krytyk zwraca naszą uwagę, że Neuville nie umie malować śniegu, chociaż w tylu obrazach sili się na ten efekt, i daje zamiast mas kryształów, w których słońce znajduje miljon pryzmatów, i w miljon tęcz się łamie, rzuca na płótno szalonowaną masę brudno białego pokostu. Tenże krytyk mówi, że para ziejąca z nozdrzów jego koni jest konwencjonalną, że widok jego zimowego nieba nie mrozi nas, jak np. czysty zimowy firmament Chełmońskiego, którego widok dreszcz sprawia.

Gonienie za zimowemi efektami, a brak siły do oddania zimy, przebija się także w wielu obrazach Detaille'a, celujących, jak wszystkie dzieła tego artysty, zamiłowaniem w oddaniu najdrobniejszych szczegółów. Na jego spoconych koniach każdy włosek się kurczy, wkoło jego odwachu widzimy każdy drobnostkowy dodatek małomiejskiego życia. Umie on podpatrzyć i oddać ulubione pozy odpoczywającego wojaka, ruchy prowincjonalnego dandysa lub sielskiej elegantki, nawet zachowanie wiejskiego pokurcza, szczekającego na księżyc. Jego placówki stoją w przestworze, wyjeżdżają przed płótno, skutkiem doskonałej powietrznej perspektywy. Mówiąc ogólnie, małe obrazki Detaille'a zachwyciły nas najbardziej. Mniej w nich maniery.

W niższym salonie Goupile'a (gdyż wojenny znajduje się na pierwszem piętrze), znajdujemy pomiędzy obrazami różnej wartości prześliczną scenę nocną, przed karczmą, w oświetleniu padającem z kuchni, pędzla Chełmońskiego. Są tam także obrazy z najnowszej szkoły impresjonistów, które wypada oglądać z odległości stu kroków, aby chaos barw szalonowanych złożył się w obraz zrozumiały dla oka. Wiadomo, że obrazy tej szkoły są wyklęte ze wszystkich wystaw urzędowych...

Jedni ludzie są wielkimi z urodzenia, innych traf czyni wielkimi, innych jeszcze wciągają do świątyni wielkości i sławy za uszy. Komisja wystawy powszechnej wciągnęła w ten sposób do wziętości pana Jerves, młodego malarza, twórcę *Rolli*. Obraz ten, wykluczony z wystawy z „pobudek moralnych", pokazują przy Chaussée d'Antin. Dlaczego zapadł taki wyrok, dlaczego nie wpuszczono go do zbioru na Champ de Mars, gdzie byłby utonął niepostrzeżony w morzu podobnych sobie rywalów; na jakiej podstawie klasyfikowano „nieprzyzwoitość", żaden niekomisarski rozum nie zgadnie. Potępienie „Rolla" przez komisję wywarło taki skutek, że kto żyw w Paryżu oglądał jego obraz, a cudzoziemcy każą się wieźć do niego, skoro z wagonu wysiedli.

Na słynnym, a raczej osławionym obrazie, widzimy śpiącą dziewczynę, dziecię prawie, i mężczyznę stojącego przy otwartem oknie, w różowem oświetleniu brzasku. Spogląda on na bezecnie nagą kochankę. Ta para ma przedstawiać Rollę i Marję Musset'a, i ową minutę miłości, którą oni okupili dwa grzeszne życia.

Sądząc bezstronnie, dziewczyna Jerves'a jest tylko śpiącą rozpustnicą, z twarzą wyrażającą przesyt i spiekłemi ustami, jego Rolla dorożkarzem, chłodzącym się po nocnej hulance, a cały obraz w niczem nie przypomina największego francuzkiego poety. Wystawa powszechna zawiera jednak sto gorszych, a niemniej sprośnych.

Szczęśliwy Jerves nie dostał się do niej, za to fotografje jego wiszą w każdem oknie. Kto wie czy jeszcze nie stanie się modelem dla piernikarzy. Jest to najwyższy dowód popularności paryzkiej, jeżeli czyją postać naśladują na piernikach. Byłem niedawno na rokrocznym jarmarku pierników i widziałem miljon Thiersów. Malcy zjadali słodką figurę nieboszczyka prezydenta, zaczynając od nóg, a rodzic troskliwy, lub czuła rodzicielka podnosili im zasługi *du liberateur du territoire*. Zaiste, popularność Thiersa musi być wielką, aby się przechowywać tak długo na piernikach. Kto wie jednak, czy Jerves nie odbierze mu prymu na przyszłym jarmarku, z łaski arcymoralnej komisji.

Rozpisawszy się o ciekawościach po za wystawą, wspomnę jeszcze o wizycie do pracowni Meissonier'a, odkładając do przyszłego listu wspomnienia z Marsowego pola.

Przed kilku dniami dostałem bilet od łaskawego, zamorskiego przyjaciela, bawiącego w Paryżu: „Przyjdź do mnie w południe", pisał pan zaatlantycki, „a sprawię ci niespodziankę." Poszedłem do *Splendide Hotel*. W pół godziny później zajechaliśmy przed piątrowy hotel, przy bulwarze Malsherbes. Dom ten w niczem się nie różnił od zwykłego domu zamożnego paryżanina. Jest on w stylu powszednim w nowszych, zachodnich dzielnicach stolicy i nosi facjatę z piaskowca Caen. Minąwszy *porte cochère* i szerokie szklanne drzwi, stanęliśmy w bardzo długiej sali, o ścianach furnirowanych dębiną. Średniowieczne okna z maleńkich szybek oświecały z jednej strony tę komnatę. W końcu sali były szerokie, masywne, dębowe schody. Po nich weszliśmy do pracowni genjuszu, ogromnego salonu, o ścianach barwy ceglastej, suficie z rzeźbionego drzewa, tak wyniosłym, że oko rozróżniało z trudnością szczegóły jego ozdób. W samej sali nie znalazłem malowniczych akcesorjów, owych zbroi, dekoracji, biustów, znajdujących się zwykle w pracowniach artystów. Kilka krzeseł o pozłacanych poręczach, długi nizki stół z przekąską z owoców i bułek (nie wiem, czy do jedzenia czy do odmalowania przeznaczonych) i parę sztalug z niedokończonemi obrazami, tworzyło umeblowanie salonu, okrom manekina w spłowiałym mundurze, siedzącego po turecku w staroświeckim fotelu. Pustota tej sali sprawiała nieprzyjemne wrażenie. Mistrz stał przed wielką sztalugą, malując energicznie. Obraz na wół skończony ma przedstawić oddział kawalerji i grupę artylerji. Jego temat odpowiada genjuszowi Meissonier'a, lubującemu się w spokoju raczej, niż w gwałtownej akcji. Grupa artylerzystów na jednej części obrazu zachwyciła mnie swoim poważnym spokojem.

Model siedział na drewnianym koniu, w przyległej komnacie, mniejszej od pracowni, lecz równie wyniosłej. Był to olbrzymi dragon. Ponieważ sztaluga stała tuż przy schodach, więc model znajdował się w znacznem oddaleniu od malarza. Umieścił go umyślnie tak daleko od siebie, bo malował jeźdzca na drugim planie.

Zamożny amator, którego łasce zawdzięczałem wstąpienie w tak wysokie progi, przerwał pracę mistrza, powitał go z poufałością dawnego znajomego i kundmana, mnie przedstawił i okiem znawcy obejrzał nieskończoną pracę; podobała mu się, więc wyraził swoje podziwienie, ale w sposób bardzo nieszczęśliwy:

— Ach, to pyszne! — zawołał on. — O wiele piękniejsze niż „1807"!

Otóż „1807" jest ową bitwą pod Eylau, za którą znany, niedawno zmarły milioner Stewart zapłacił Meissonierowi 300,000 franków, o którym cała Ameryka przez rok prawiła, i którego główną zaletą ma być (podług słów samego twórcy) doskonałe oddanie kurzawy, sprawionej kopytami kawalerji na oziminie. Porównanie obrazu na sztaludze z własnością Stewarta sprawiło jak najgorsze wrażenie na artyście. Zmarszczywszy brwi i ściskając pędzel silniej, odrzekł ostro:

— Tak? O! Nie podzielam pańskiego zdania.

Były to ostatnie słowa, które z ust jego usłyszałem.

Najgenialniejszy malarz francuzki jest zarazem najupartszym i najkwaśniejszym człekiem w Paryżu, i umie być najniegrzeczniejszym na swój sposób. Chrząkanie, a nawet przemówienie amatora, nie oderwało już jego uwagi od płótna i dragona na drewnianym koniu. Nareszcie umilkliśmy zupełnie, przypatrzyli się chwilkę w milczeniu jak rzucał kropelki pąsu na daleki mundur i ukłoniliśmy się ceremonjalnie. Podał nam dłoń obojętnie, skłonił głowę i znów się obrócił do obrazu. Wszedłszy do tej sali jak do świątyni, z gotowością do korzenia się przed geniuszem, wyszliśmy z niej z żywem uczuciem urazy.

Nie myślałem, iż można być Meissonier'em i... gburem.

Sygurd Wiśniowski.

LOLO.

Eldorado przechodzi płodozmian.

Jest to krytyczna chwila dla tego teatrzyku, dawne bowiem gospodarstwo ustało, a nowe usiłuje się dopiero zaaklimatyzować.

W każdym razie twierdzić już można stanowczo, że publiczność uczęszczająca do Eldorado zmieniła fizjonomję, i że ogródek dobrze na tem wyszedł.

Dla pana Terenkoczego jednak zadanie jest trudne takie bowiem przejścia z jednego do drugiego systematu nie można robić zbyt gwałtownie i, jak to mówią, obcesem.

I dla tego nie myślimy wcale wytaczać procesu panu Terenkoczemu za przedstawienie wczorajszego „Lola", sztuczki arcywesołej we francuzkiem znaczeniu tego wyrazu.

Wogóle nawet znajdujemy, że zbytni puryzm na tej drodze utrudniałby zadanie autorów dramatycznych i dyrektorów teatru. I może dla tego właśnie u nas tak trudno o dobrą komedję, że autorowie lękając się ażeby ich nie posądzono o niemoralność, wpadają niejednokrotnie w ton kazaniowy. Jeden Fredro miał dyspensę pod tym względem, to też sobie pozwalał do syta.

Takie więc *wesołe* sztuki jak „Lolo" mogą uchodzić na scenie ogródkowej, pod dwoma wszakże warunkami.

Trzeba bardzo zręcznego tłómacza, ażeby w języku naszym nie nabrało zbytniej *energji* to przez co francuz lekko prześlizgiwać się umie; trzeba gry aktorów, którąby umiejętną ruchliwością umiała zręcznie się wywijać ze zbyt *wybitnych* epizodów.

O to ostatnie najtrudniej właśnie.

Jakże tu żądać od nas abyśmy dobrze odwzorowali tę lub ową warstwę francuzkiego społeczeństwa. Trzebaby studjować na miejscu, a przynajmniej przypatrzeć się dobrze tym, którzy z natury biorą.

Od dobrych nawet aktorów prowincjonalnej sceny wymagać tego niepodobna. Dla tego chociaż po szczególe w „Lolu" niektórzy artyści, a zwłaszcza pani Linkowska, pp. Linkowski, Nawarski, Kwieciński, starannie wywiązali się ze swoich zadań, chociaż całość była wcale przyzwoicie spojoną do kupy, co dowodzi staranności reżyserskiej, z którym to przymiotem nawet na większych scenach niezawsze można się spotkać, to jednak wesoła ta komedyjka nabierała czasem ołowianych rzutów i wlokła się zwłaszcza ku końcowi, co jej na korzyść wyjść nie mogło.

Powtarzamy, sztuki tego rodzaju powinny być odegrane *d'un trait* jednym susem — jak mówią francuzi — ależ trudno francuzów przenieść na naszą scenę

a w polskiem ukostiumowaniu zawsze to szwankować będzie.

Bo w drażliwych miejscach, przez które francuz prześlizguje się z łatwością, my potykamy się i padamy czasem.

W każdym razie jednak, tak z tego przedstawienia jak i poprzednich, nabraliśmy przekonania, że towarzystwo w Eldorado wcale dobrą całość stanowi i że przy silnem urozmaiceniu repertoaru jakie nam pan Terenkoczy zapowiada, może ono nastręczyć bardzo pożądaną rozrywkę dla różnych warstw publiczności warszawskiej. —s—

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Zwierzchność Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż we środę dnia 5 czerwca, o godzinie pierwszej po południu w auli uniwersyteckiej, profesor nadzwyczajny D. J. Samokwasow będzie bronił publicznie przedstawionej przez siebie rozprawy na temat „Początki politycznego bytu starożytności ruskich sławian", celem pozyskania stopnia doktora prawa państwowego; oponentami z urzędu naznaczono prof. zwycz. katedry prawa międzynarodowego p. A. Bieleckiego i profesora nadzwyczajnej katedry prawa międzynarodowego p. S. J. Zygla.

= Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów drogi żel. warszawsko-bydgoskiej, które się miało odbyć we czwartek bieżącego tygodnia, odłożonem zostało, z powodu niedostatecznej ilości zgłaszających się akcjonarjuszów, wymaganej § 30 ustawy, na dzień 28 czerwca r. b., godzinę 11 rano; zgromadzenie to będzie prawomocnem stanowić uchwały bez wzgędu na ilość biorących w niem udział akcjonarjuszów.

= Na rogu ulic Sosnowej i Chmielnej zakładaną jest obecnie studnia wodociągowa, obok której urządzony zostaje kran do czerpania wody dla straży w razie wybuchu ognia.

= Donoszą nam, iż wkrótce ma być otwarty dla użytku publiczności ogród pomologiczny, egzystujący w stronie folwarku święto krzyzkiego, t. j. przy ulicy Nowogrodzkiej, lecz tylko dwa razy tygodniowo, a to w poniedziałki i czwartki od godziny 2 do 7 z południa.

= Wzrost ludności miasta Warszawy, w tygodniu od 19-go do 25go maja, da się wyrazić w następujących cyfrach: urodziło się 213 (chłopców 114, dziewcząt 99). W tej liczbie z nieprawego łoża chłopców 10, dziewcząt 21, razem 31. Co do religji: prawosławnej 8, rzymsko-katolickiej 118, ewangelicko-augsburskiej 12, ewangel-reform. 1, wyznania mojżeszowego 74. Zmarło zaś: mężczyzn 124, kobiet 108, razem 232, mniej o 18 jak w tygod. poprzedzającym. (W roku zeszłym w tymże tygodniu zmarło 159). Z chorób, które spowodowały śmierć, pierwsze miejsce zajmuje ospa (44), dalej nieżyt kiszek (30), suchoty płuc (30), zapalenie oskrzeli i płuc (27), przymiot (20). Największa śmiertelnońć miała miejsce w cyrkule VIII (34) 1/XI (33), najmniejsza w VII (12). Małżeństw zawarto 47; mianowicie w kościele prawosławnym 3, katolickim 33, ewang-augsb. 3, ewangelicko-reformowanym 1, wyznania mojżeszowego 7. Tęż samą ilość związków małżeńskich zawarto w tygodniu poprzedzającym.

= W ciągu tygodnia od 19 do 25 maja r. b. przypędzono na targ prazki o 144 sztuk bydła więcej jak w tygodniu poprzedzającym, mianowicie stepowego: wołów 1038, krowę 1 (z tych sprzedano wołów 762); miejscowego: wołów 89, krów 82 (sprzedano wołów 77, krów 38), krów dojnych było w targu 24. Przypędzono też wieprzów 1,600 (z tych wyprzedano 700) cieląt 1000. W ogóle przewiezio przez rogatki mięsiwa pudów 3,568 (więcej o 880 pud. jak w poprzedzającym tygodniu), najwięcej wołowego (pud. 2440) i baraniny (794). Ceny przedmiotów najniezbędniejszych w porównaniu z poprzednim tygodniem, nie uległy żadnej zmianie.

= Kasa oszczędności w Warszawie w upłynionym tygodniu przyjęła rs. 9,861 kop. 65., na żądanie zaś wypłaciła rs. 8,881 kop. 99; obecnie przeto 27,471 uczestników posiada kapitał rs. 757,055 kop. 62.

W Łomży w dniu 30-tym maja po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony śś. Sakramentami, zmarł Józef Łopaciński, adwokat przysięgły przy sądach łomżyńskich.

Zmarły w młodości zwłaszcza swojej dał się zaszczytnie poznać na polu piśmiennictwa krajowego.

Urodzony w roku 1815 w płockiem, pierwsze wykształcenie odebrał w szkołach łomżyńskich. Obrawszy sobie następnie drogę sądową, pracował jednocześnie na polu literackiem.

A było to w tych jałowych dla piśmienictwa naszego chwilach, gdy po umilknięciu chwilowem głosu wieszczów, którzy jasny blask rzucili na pierwsze 30 lat bieżącego wieku, nastała w Warszawie na polu piśmienniczem długa cisza, którą zaledwie przerywał Dmóchowski przekładami francuzkich romansów, więcej pod owe czasy znajdującemi czytelników, aniżeli nawet powieści Kraszewskiego, który w tej właśnie epoce rozpoczynał świetny swój pisarski zawód.

Wówczas to Łopaciński wziął się do pióra.

Hołdując szkole romantycznej, umieszczał od czasu do czasu próbki poetyczne w dodatkach miesięcznych do *Gazety Warszawskiej* (Wieniec, Echo), stanowiących jedyny objaw publikacji literackiej u nas, a będących także głównie zbiorem przekładów niezawsze szczęśliwie dobranych.

Poezje te zwracały na siebie uwagę i świadczyły o talencie autora, który nawet próbował sił swoich na polu dramatycznem (dramat „Macocha" i inne), chociaż nigdy nie doczekał się przedstawienia na scenie, teatr bowiem nasz wówczas dla oryginalnych utworów dramatycznych był szczelnie zamknięty.

Razem z pojawieniem się *Bibljoteki Warszawskiej* i *Nadwiślanina*, przy wybłyśnięciu na jaw kilku młodych talentów (C. Norwid, Zmorski, Wolski, Lenartowicz, Baliński, Brzozowski), które od razu zyskały sobie szeroki rozgłos zwłaszcza pomiędzy młodzieżą, Łopaciński umilkł, oddawszy się wyłącznie prawie pracy na polu sądowem.

Następnie bawiąc przez długie lata za granicą, powrócił jeszcze raz do literackiego trudu, tym razem obrawszy sobie dziennikarski zawód.

Po powrocie do kraju, złamany więcej zmartwieniami i trudami niż wiekiem, nic już nie drukował, zajęty troską o chleb powszedni, o którego uzyskanie ciężko przychodziło mu walczyć.

Utwory jego zapomniane po większej części już dzisiaj, nosiły na sobie cechy talentu. Świeżość umysłu i chęć do pracy do ostatnich prawie dni zachował. Wiadomo nam zkądinąd, że pisał zawsze, i tych rękopismów sporo po nim pozostać musiało. A choćby przebieg swojego życia opowiadał tylko, byłoby to już samo bardzo ciekawym dla przyszłych badaczów materjałem.

Koledzy z linji obrończej w Łomży, ceniąc niepospolite przymioty zmarłego, pośpieszyli z oddaniem mu ostatniej chrześcijańskiej posługi, urządzając własnym kosztem dość wystawny pogrzeb.

I o zmarłym i o żyjących świadczy to dobrze.

= Zwłoki ś. p. Franciszka-Maksymiljana Sobieszczańskiego pochowane zostaną w dniu jutrzejszym.

Wyprowadzenie ich z kośsioła świętego Krzyża nastąpi o godzinie 10-tej rano.

Zgasły pisarz testamentem zastrzegł sobie nieogłaszanie publiczne szczegółów pogrzebowych.

Żądał aby śmiertelne jego szczątki mieściły się na jednokonnym karawanie.

Trumna, z desek czterech zbita, czarną barwą powleczona, oddaną ma być ziemi w godzinach przedpołudniowych.

Nad mogiłą prosty tylko krzyż...

= Podaje się do wiadomości chorych, iż zakład leczenia wodą dra Czerwińskiego zwany Steinerhof, dla uniknienia możliwych z powodu sąsiedniego zakładu pomyłek, nazwany został Fürstenhof.

= **Teatr i muzyka.**

* Donoszą z Ameryki, iż pani Modrzejewska w połowie b. m. wyjeżdża do Anglji i Francji w czteromiesięczną podróż artystyczną.

We wrześniu powraca pani Modrzejewska do Ameryki na sezon zimowy.

Różne okoliczności nie pozwalają jej być w Warszawie, wszakże Kraków i Poznań odwiedzi na dni kilka.

Znakomita artystka występowała w ciągu 20 tygodni *codziennie!* (to znaczy 150 razy z rzędu!), nie licząc występów w St. Francisco, Kalifornji i Newadzie.

Największe powodzenie miała pani M. w New-Jorku, Bostonie, Filadelfji, Chicago, w Washingtonie i Nowym Orleanie.

* Panna Marja Derynżanka, pierwsza artystka naszego dramatu, powróciła do Warszawy.

Kilkanaście występów na scenie lwowskiej były dla niej prawdziwym tryumfem.

* Rossi przybędzie do Warszawy w nadchodzący wtorek, to jest dnia 13 go b. m., a w dniu 15-tym rozpocznie szereg swoich przedstawień na scenie teatru wielkiego.

* Po powrocie z Berlina pani Dowiakowskiej i pana Trombiniego, artyści opery odbywać będą w dalszym ciągu próby z „Lohengrina".

* P. Juljan Zakrzewski, pierwszy tenorzysta opery lwowskiej, przybył do Warszawy i w dniu jutrzejszym rozpoczyna szereg swych występów partją Lionela w „Marcie".

* Słychać, że pierwszą nową komedją, jaka się ukaże w teatrze letnim, będzie „Mąż od biedy" Blizińskiego.

* Koncert Józefa Wieniawskiego w Wilnie odbył się dnia 27-go z. m. przy wielkim natłoku publiczności.

Artysta przyjęty bardzo serdecznie grał powtórnie dnia 29-go, poczem udał się wprost do Paryża.

= Aż serce rosłc na widok szanownych panów majstrów sławetnego cechu szewckiego postępujących w sobotę na obrady.

Szli zacni majstrowie jak na dobrą sprawę przystało, szli statecznie, bez zwady, owszem jedną ożywieni myślą.

Tokiem obrad też nikt gorszyć się nie potrzebował.

Wybór padł, co już wiadomo, na pp. Hiszpańskiego i Dąbrowskiego.

Jako wielce pocieszający objaw powtórzyć musimy tu pismo z tytułu sprawy wyborów w dniu wczorajszym do nas nadesłane.

Brzmi ono jak następuje:

„Dla upamiętnienia szczęśliwego wyniku wyborów na starszych zgromadzenia szewców, na którychludzie dobrze myślący ważnego dopięli celu, racz szanowny redaktorze organu uczciwym sprawom poświęconego, przyjąć szesnaście rubli od członków tego zgromadzenia jako zaczątek przyszłej pomyślności szewców warszawskiego zgromadzenia.

Zebraną sumę tę z drobnych składek przeznaczamy do rozporządzenia szanownego pana na wpis dla ucznia szkół gimnazjalnych, syna szewca.

Pierwszeństwo—redaktorze — racz ustąpić synowi ubogiego czeladnika."

Pismo to, dobrze o panach majstrach mówiące, podpisali pp. Antoni L. i Antoni M.

Dzięki im w imieniu biedaka za ofiarę, a nowym kierownikom zgromadzenia: szczęść Boże!

= Z Tybingi otrzymujemy od jednego z naszych rodaków, młodego kandydata praw, następujące pismo.

„Nie myślcie — wy ex-studenci uniwersytetów niemieckich — iż wesołe, zbyt nieraz wesołe życie burszowskie skonało na zawsze w uczelniach germańskich.

Filistry zawsze jeszcze są tu filistrami, a bursz do końca świata będzie — burszem.

Rapir, fajka i sztylpy, jak niemniej kufel, nie wyjdą nigdy z mody w świecie „fuchsów" i komilitonów.

Fakcik, który wam tu niżej przytoczę, jest ciekawą ilustracyjką burszowskich dziejów.

W ostatnich czasach miasteczko nasze wypowiedziało formalną walkę olbrzymim psom panów studentów.

Zdarzało się bowiem nieraz, iż niezmierne te, pół dzikie prawie bestje, napadały na bawiące się po ulicach dzieci „filistrów", targając im sukienki, lub nawet dotykając zębem.

Zapadła tedy uchwała ze strony akademickiego senatu, aby wszelakie buldoki, neufoundlandy, leonbergi i „inne odmiany wyjącego rodzaju" z miasta wypędzono.

Wczoraj upłynął właśnie termin dekretu, przyczem synowie *Almae mater* urządzili następujące widowisko.

O godzinie piątej rano na jednej z najludniejszych ulic ukazał się tęgi pocztylion na koniu, z wielkim sztandarem w dłoni o napisie „Exil".

Za nim postępowali mężowie z łopatami i drągami...

Za niemi znowu szedł wóz ciągniony przez cztery woły napełniony gałganami, otoczony potępioną psią rzeszą, trzymaną na uwięzi przez publicznych katów.

W końcu przesuwała się prześwietna komisja czytająca straszliwy wyrok z wielkiego pargaminowego zwoju.

Członkowie „Germanji" w czarnych cylindrach, z żałobnemi szarfami, tworzyli eskortę konduktu zakończonego kilkoma karawanami.

Wszystko to utonęło gdzieś w zaułku wesołego miasta Muz nad Nekarem.

Na pociechę waszą dodać mogę, iż żaden z naszych „studiosów" udziału w ceremonji tej nie przyjmował."

Gaudeamus igitur...

= **Wypadki.**

* Wczoraj, o godzinie 4-tej po południu, w domu pod nr 4-tym przy ulicy Dzikiej, w drewnianych komórkach zapalił się zapas słomy i sterta gałganów.

Topornicy pierwszej części płomieniom w samym zarodzie dali radę.

Dnia wczorajszego też o godzinie 8 wieczorem na Nalewkach w domu pod nr 16, w piwnicy zapaliły się wióry.

I tu ręka toporników przecięła nić rodzącego się nieszczęścia.

— Straszliwą jest chwila, w której rodzice dochodzą do przekonania, iż dziecku swemu odmówić muszą pomocy! Widok dziecięcia pasującego się ze śmiercią, ginącego z braku ratunku, jakąż przejmować musi boleścią... W tak okropnem położeniu znajdują się rodzice K., niedawno jeszcze zamożni, którzy stracili dwoje dzieci z braku ratunku, a teraz patrzeć muszą na 21-letniego syna, zapadającego ciężko na zdrowiu. Jak go ratować? Czem? Czyż niedola ich u was, czytelnicy, nie znajdzie współczucia?

— Rs. 1 złożone u mnie za nieprzyzwoite zachowanie się, dowodzące zupełnego braku wychowania, składam dla biednych do uznania redakcji. Z mojej strony składam również taką kwotę na ten sam cel z intencją, aby mnie nadal Bóg ochronił od takich gości. — *H. F.*

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* A. Rosen rs. 1, w połowie dla rannych chrześcijan, w połowie dla izraelitów, W. J. rs. 1, W. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— Przypominamy, że jutro o godzinie 4-tej po południu, w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej, odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków gminy ewangelickiej warszawskiej, które zeszłej środy nie przyszło do skutku, z powodu niezebrania się prawem przepisanej liczby zborowników.

— Zawiadamia się osoby przyjmujące udział w wystawieniu pomnika ś. p. mecenasowi Kaz. Brzez., iż pomnik ten w głównych częściach wykonany, jest do obejrzenia wciągu dni 15 w pracowni rzeźbiarza Faustyna Cenglera— celem poczynienia uwag i zażądania zmian jakieby się potrzebnemi okazały; pracownia pana Cenglera znajduje się przy ulicy Solec nr 85, drugi dom od ulicy Tamka.

— Zarząd miejscowy warszawski Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że skład sanitarny rzeczonego zarządu, mieszczący się w domu radcy tajnego Kruzego na rogu ulicy Wiejskiej i Pięknej, przeniesiony został do domu rządowego na rogu ulicy Długiej, naprzeciw Bielańskiej.

Wszelkie ofiary materjalne na korzyść ranionych zechcą pp. ofiarodawcy składać albo do komitetu damskiego pod prezydencją hrabiny E. Kotzebue, mieszczącego się w b. zamku królewskim, lub do kancelarji warszawskiego zarządu miejscowego na placu Saskim, domu nr. 6, w prawej oficynie, przy głównem wejściu do ogrodu saskiego, codziennie, oprócz dni świątecznych i niedzielnych, od 11-ej rano do 2-ej po południu. Tam również przyjmowane są ofiary pieniężne na korzyść „Krzyża czerwonego“.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka Nr 23. Posiedzenie 31 maja.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
17	Miła wązk.	Marjen Sobol	Wdowa słabowita, dzieci drobnych 5.
14	Krzywe-K.	Lipson Marja	Mąż nieobecny, dzieci dr. 5.
17	Miła wązk.	Ciecierska Ro.	Wdowa, dzieci dr. 3.
4	Krzywe-K.	Żebrowska J.	Wdowa, słabowita, dz. dr. 3.
27	Wronia	Kopytoska J.	Mąż chory, dzieci drobnych 3, jedno chore.
50	Ogrodowa	Kalucka Hen.	Wdowa, dzieci drobnych 4, jedno chore.
1	Nowogrod.	Rutkowska K.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
12	Wielka	Zajączkowski J.	Niewidomy.
60	Chmielna	Kozłowska Z.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
15	Bednarska	Szymczyk Pa.	Wdowa, dz. dr. 3.
2	Szczygla	Owczarek M.	Chory na nogi, dzieci dr. 3.
53	Czerniako.	Majorowicz D.	Wdowa, dzieci dr. 3.
428b	Szeroka Pr.	Podburzyńska	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 3.
18	Solec	Nejman Jan	Suchotnik, żona ciężko chora, dzieci drobnych 3.

— Do warszawskiego miejscowego zarządu Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, wpłynęło od dnia 1 (13) do 8 (10) kwietnia r. b.: Od radcy dworu von Borowickiego rs. 10, od urzędników zarządu okręgowego inżeniernego za marzec rs. 32 kop. 7, od urzędników izby kontrolnej warszawskiej za marzec rs. 124 kop. 59, od mieszkańców Nowo-Mińska rs. 90, od będących w służbie w teatrach warszawskich zebrane z podpisów rs. 179 kop. 92, od urzędników policji warszawskiej i straży ogniowej za marzec rs. 300, od zarządu głównego Towarzystwa „Krzyża czerwonego“ jako zwrot za utrzymanie chorych rs. 698, od lekarzy warszawskiego wojskowego szpitala w Ujazdowie rs. 27, od wojskowych rangowych 1-go polowego inżenierskiego parku rs. 3 k. 91, od rangowych wojs. 15 szliselburskiego pułku piechoty rs. 24 kop. 63, od fabrykanta Samsona Kopelmana w zamian przedstawionych przezeń emaljowanych naczyń rs. 150, od b. pełnomocnika nowomińskiego szpitala „Krzyża czerwonego“ pozostałe z wyznaczonych na utrzymanie chorych rs. 128 kop. 31, od członków sądu gminnego w Grójcu rs. 2 kop. 5, od urzędników kasy gubernjalnej w Radomiu rs. 7, od będących w służbie w gimnazjum żeńskiem w Lublinie za marzec rs. 13, od będących w służbie w szkole żeńs. Maryjskiej w Chełmnie rs. 7, od służby kościelnej parafji radomskiej za marzec rs. 42, od będących w służbie w gimnazjum męzkiem w Chełmnie za marzec rs. 42 kop. 57, od komisarza włościańskiego powiatu kieleckiego rs. 4, od pp. oficerów dońskiego pułku kozaków nr 14 rs. 11 kop. 43, od pp. oficerów 2-go bataljonu pontonów rs. 13, od służby niższej 1-go polowego inżeniernego parku rs. 8 kop. 5, od urzędników zarządów żandarmskich gubernji płockiej rs. 35 kop. 75, od mieszkańców powiatu suwalskiego na przygotowanie odzieży dla ranionych rs. 19 kop. 75, od mieszkańców powiatu sejneńskiego gubernji suwalskiej na tenże cel rs. 21 kop. 51, od służby kościelnej cerkwi prawosławnej w Górnym Potoku za styczeń, luty i marzec rs. 8 kop. 73, od służby kościelnej cerkwi prawosławnej w Hrubieszowie za styczeń, luty i marzec rs. 13 k. 14, od będących w służbie w 22 niżegorodzkim pułku piechoty rs. 65 kop. 9, od urzędników zarządu powiatu sochaczewskiego za marzec rs. 7 kop. 95, od służby kościelnej prawosławnej cerkwi w Kaliszu za marzec rs. 5 kop. 40, od będących w służbie w progimnazjum męzkiem w Sandomierzu rs. 14 kop. 70, od będących w służbie w sądzie okręgowym w Radomiu rs. 28 kop. 75, od będących w gimnazjum męzkiem w Radomiu rs. 32, od będących w służbie w progimnazjum żeńskiem w Sandomierzu rs. 9 kop. 75, od służby kościelnej parafji sokołowskiej za marzec rs. 21 kop. 88, od urzędników zarządu dochodów akcyznych w gubernji warszawskiej i siedleckiej za marzec rs. 22 kop. 17. Razem wpłynęło rs. 2,225 kop. 10, a z poprzednim remanentem rs. 67,241 kop. 20¾. Z tej kwoty wydano rs. 744 kop. 20, pozostało przeto rs. 66,497 kop. ¾. Kwotę takową stanowią: a) dowody Banku polskiego na rs. 6,066 kop. 60, b) w gotowiźnie rs. 6,430 kop. 40¾.

Nekrologja.

† W dniu 3 czerwca r. b., po krótkiej chorobie przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 65, ś. p. ks. **Tomasz Mościcki,** kanonik honorowy, proboszcz parafji św. Antoniego. Pozostały brat z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i parafjan na żałobne nabożeństwo w dniu 5 b. m., to jest we środdę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele parafjalnym św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —10349—

† Z powodu mającego się odbyć w dniu 5 b. m. o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Antoniego pogrzebowego nabożeństwa za duszę miejscowego proboszcza ś. p. ks. kanonika **Mościckiego,** naznaczone na ten dzień i godzinę nabożeństwo za duszę ś. p. Andrzeja **Towiańskiego** odłożone zostaje na dzień 7-my b. m., o czem będzie jutro ogłoszone. —10356—

† Jutro we środę, dnia 5 czerwca r. b., jako w oktawę imienin ś. p. Feliksa Józefa **Szteynera,** prezesa warszawskiego towarzystwa farmaceutycznego i aptekarza Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, odprawione zostanie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **11-tej** zrana żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —10303—

† W dniu 5 czerwca, to jest we środę, o godzinie **9-tej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Bonifacego **Czerwińskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele świętego Marcina przy ulicy Piwnej, na które pozostali rodzice i brat nieobecny zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —10217—

† Za duszę ś. p. Felicji z Łabęckich **Buczyńskiej,** odbędzie się we środę, dnia 5 czerwca, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół.

† Ś. p. Józef **Skawiński,** b. sędzia pokoju i kawaler orderu św. Stanisława, po ciężkiej chorobie przeżywszy lat 56, życie zakończył w dniu 2 czerwca r. b. W nieobecności familji, przyjaciele nieboszczyka zapraszają przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 5 b. m., to jest we środę, o godzinie **6-tej** po południu z kościoła Przemienienia Pańskiego prry ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Teodor **Melcer,** były obywatel ziemski, po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 49, zmarł w Roszczepie dnia 2 czerwca r. b. Wyprowadzenie zwłok z kościoła w Klembowie nastąpi w dniu 5 czerwca, to jest we środę, na cmentarz parafjalny zaraz po żałobnem nabożeństwie o godzinie **11-tej** zrana, na które zaprasza się krewnych, znajomych i przyjaciół. —10331—

† Ś. p. Antoni **Sikorski,** urzędnik akcyzy gubernji warszawskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 36, przeniósł się do wieczności w dniu 3 czerwca r. b. Pozostała matka z siostrą i familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 5 czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie **11-tej** zrana odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Ferdynand **Reich,** b. obywatel i właściciel cukierni, po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności dnia 3 czerwca, przeżywszy lat 66. Pozostała żona wraz z trojgiem dzieci i dwojgiem nieobecnych, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy cmentarzu ewangelicko-augsburskim na tenże cmentarz w dniu 5 b. m., to jest we środę, o godzinie **6-tej** po południu. —10319—

† Dnia 1 czerwca r. b. powiększył grono aniołków po krótkich cierpieniach Zosia **Dutkowska,** rok i miesiąc jeden mająca, córka Józefa i Franciszki z Ditry Dutkowskich. Strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza dnia 4 czerwca r. b. o godzinie **7-ej** wieczorem. —10355—

† Pozostała wdowa wraz z córką po ś. p. Adamie **Bukowskim,** składa szczere podziękowanie tak całej familji jako też znajomym i kolegom za liczne zgromadzenie się i za oddanie ostatniej posługi zmarłemu. *A. Bukowska.*

Przegląd polityczny.

Jeszcze nie przebrzmiało echo wystrzału pod lipami, którym czeladnik blacharski Hoedel, godził na życie cesarza Wilhelma w Berlinie, kiedy w niedzielę po południu około godziny 2-ej powtórnie zbrodnicza ręka wymierzyła cios, tym razem celniejszy.

W tem samem prawie miejscu, co przed trzema tygodniami, dr Nobilnig strzelił do cesarza wracającego ze spaceru i trafił go w twarz, głowę, oba ramiona i plecy. Widocznie plan był dobrze obmyślany; ponieważ kulą rewolwerową trudniej było trafić do jadącego w powozie monarchy, przeto strzelano do niego śrutem i lotkami, licząc na to, iż one rozsypując się szerzej, muszą trafić do celu.

I rzeczywiście, strzał był tak celny, że aż trzydzieści śrócin utkwiło. Biuletyn dra Lauera, przybocznego lekarza monarchy wspomina o dwóch wystrzałach, z których widocznie oba nie chybiły. Cesarz cierpiał mocno, ale nie stracił przytomności pomimo wielkiego upływu krwi. Lekarz utrzymuje, że żadna z ran nie jest niebezpieczną, — więcej obawy budzi wiek sędziwy cesarza, cierpienia przy operacjach chirurgicznych, ubytek krwi i sił, jako też dalszy przebieg gorączki i wstrząśnienia umysłowego.

Kiedy dawniej socjaliści niemieccy wypierali się wszelkiej styczności z Hoedlem, jako z człowiekiem złych obyczajów, ciemnym na umyśle, niby idjotą, prostakiem i awanturnikiem, dzisiaj będzie im trudniej zrzucić z siebie winę wspólności z człowiekiem przyznającym się otwarcie do czynu i pobudek, jakie go skłoniły targnąć się na życie cesarza. Nie jest to już więcej umysł ciemny, ale człowiek wyższej inteligencji, nie prosty, obałamucony rzemieślnik, lecz doktór wykształcony i pojmujący całą odpowiedzialność za swój postępek.

Usiłował podobno odebrać sobie życie po spełnionem zamachu, lecz kiedy go schwytano, nie zapierał się wcale zbrodniczego zamiaru, przyznał, iż jest socjalistą i hołduje tej idei, a według swojego widzenia rzeczy, od tygodnia już postanowił zabić cesarza, albowiem z usunięciem głowy państwa miał się zmienić cały porzędek państwowy. Tym razem rzeczy stoją jasno i zrozumiale, wątpliwości nie ma, — „czerwone widmo“ zapragło koniecznie krwi i rozdrażnione ostatniemi wypadkami, posunęło się już jawnie do zbrodni.

Nie mamy jeszcze bliższych szczegółów wyświecających cały wypadek, ale uważać go i z tego, co dotąd wiemy—można za objaw silnie nurtujących w niemieckiem cesarstwie prądów destrukcyjnych, które coraz większe przygotowują zniszczenia. Logika faktów spełnia się nieubłaganie i szydzi niejako ze środków, któremi chciano za późno trochę odwrócić katastrofę, przygotowywaną zwolna, tolerowaną z zaślepieniem w Niemczech, a przewidywaną dobrze przez mniej polityczne od ks. Bismarcka umysły.

Wypadek w Berlinie zdarzył się w najgorszą chwilę nie tylko dla samych Niemiec, w chwili ogólnego wyczekiwania o losach europejskiego pokoju, na które wpływ Rządu niemieckiego głównie miał oddziaływać.

Austrja równie głęboko odczuje tę smutną niespodziankę; wczorajszy telegram berliński donosił o nowych usiłowaniach polityki niemieckiej w celu nawiązania dalszych układów między Austrją a Rossją, zwłaszcza, że usposobienie w Petersburgu i Wiedniu ma być temu przychylne.

Uwzględnić trzeba, iż oprócz powagi politycznej i militarnej Niemiec, osobisty wpływ Cesarza Wilhelma stanowił również czynnik nielada w akcji dyplomatycznej. Do *Lloyda* telegrafowano właśnie z Berlina o zobowiązaniach Rządu niemieckiego względem obrony prawych interesów Austrji w kwestji wschodniej. *Pol. Corr.* zapowiadała rychłe już rozesłanie zaproszeń na kongres do Berlina, gdzie miano poddać rewizji traktaty z r. 1856, 1871 i ostatni traktat pokoju Konstantynopolitańskiego.

Hr. Andrassy podobno na niedzielnem posiedzeniu delegacji węgierskiej oznaczył jako stanowczy termin zjazdu dyplomatycznego dzień 11-go czerwca i oświadczył, iż punkta przez *Globe* podane, a dotyczące układów angielsko-rossyjskich nie są autentyczne.

Jakiekolwiek będą konsekwencje niedzielnego zamachu na życie Cesarza Wilhelma, dadzą się one niezawodnie uczuć w polityce zewnętrznej, a przynajmniej oddziałają na dotychczasowy tok akcji dyplomatycznej, postępującej i tak bardzo powoli.

Ostatnie depesze z wczorajszego dnia rozbudziły znowu pewien chaos w optymistycznych wiadomościach politycznych. Z Hradcu doniesiono o przygotowaniach marynarki austrjackiej do ewentualnej wyprawy, z Londynu przysłano pogłoskę o powtórnej podróży hr. Szuwałowa do Petersburga, czego zresztą w przedwczesną rachubę brać nie można, ale w zestawieniu z innemi wiadomościami, trzeba przyjść do przekonania, że nie wszystko stanęło na tak dobrej drodze, jakby się to zdawać mogło i do końca jeszcze daleko.

W Petersburgu podejrzywają stronnictwo wojenne w Konstantynopolu, że dąży koniecznie do zerwania kongresu. Stosunki zaś na półwyspie bałkańskim domagają się jak najrychlejszego załatwienia sprawy pokoju; powstańcy rumelscy grożą przerwaniem komunikacji między Sofią a Filipopolem. Z Konstantynopola donoszą wprawdzie, że komisarze tureccy Sami-basza i Wassa Effendi, starają się o rozejm między rossjanami a rumelijczykami, ale nim się to uda, wiele jeszcze wypadków zajść może.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 4-go czerwca.

Berlin 3-go. — Cesarz ma się dobrze, w dobrym jest humorze; jeszcze 15 śrótów znajduje się w ciele, największa część na ręku, na której rana przestała nabrzmiewać. Cesarzowa przybyła tu o godzinie 10-tej. Sprawca zamachu pozostaje bez przytomności, przednia część mózgu uszkodzona. Będąc jeszcze przytomnym, przyznał się do przekonań socjalistycznych, o wspólnictwie dotychczas nic nie wiadomo.

Berlin 3go. — Książe Karol pruski i Wielki książę Weimarski przybyli tu dziś rano; cesarzowa i Wielka księżna Badeńska rownież rano o 10 przybyli. Następca tronu z żoną przybędą wieczorem, Wielki książę badeński zaś jutro rano. Szach perski wyjeżdża o godzinie 6 i pół z wieczora.

Londyn 3-go. — Szuwałow będzie przedstawiać Rossję na kongresie, wyjechał on wczoraj przez Berlin do Petersburga, dla zdania raportu i zasięgnięcia instalacji. Według pism porannych rząd zawiadomi dziś wieczorem parlament, że stanęło porozumienie w przedmiocie kongresu. Beaconsfield, Salisbury i Russel, będą przedstawiać Anglję na kongresie. Wyjadą oni we czwartek albo piątek na statku wojennym do Hamburga. *Morning Post* pisze: Zgadzają się w zasadzie na kwestje tyczące się kongresu.

Petersburg 3-go. — Szuwałow donosi, iż opuścił wczoraj Anglję i przed kongresem tu przybędzie.

Londyn 3-go. — Donoszą z Aleksandrji, że w Darfurze wybuchło powstanie. Zaszły już bitwy między wojskiem egipskiem a powstańcami.

Londyn 3-go.—Dowiaduje się *Observer*, że na nowo podjęte zostały specjalne układy między Austrją a Rossją i że Rossja gotową jest prawie wszystkie warunki Austrji przyjąć. Dalej dowiaduje się dziennik, że kongres podciągnie finanse tureckie pod swoją kontrolę, żeby sobie zabezpieczyć wypłatę indemnizacji wojennej i długu wierzycieli tureckich. Jest też propozycja ustanowienia dla Turcji komisji międzynarodowej, takiej jak dla Egiptu. Zapisuje też *Observer* pogłoskę, według której Austrja układa się z Portą o prowizoryczne zajęcie Skutari i Dalcigno.

Paryż 2-go. W nocy. — Według *Temps* zdecydowała francuzka rada ministrów zaraz po nadejściu oczekiwanego w tych dniach zaproszenia wysłać jako reprezentantów Waddingtona i St. Valliera. Formuła zaproszeń ustanowioną została z zupełnem zadowoleniem Anglji i Rossji. Zwłoka powstała jedynie w skutek tego, że starano się zapewnić kongresowi powodzenie, uregulować szczegóły i przeprowadzić współczesny odwrót rossjan i anglików od Konstantynopola. Waddington przed czwartkiem nie udzieli w izbie żadnych wyjaśnień w przedmiocie zagranicznej polityki Francji.

Berlin, 3-go.—Bismarck ma tu przybyć niebawem. Ostatnie przeszkody co do kongresu między Anglją a Rossją uważają za usunięte. Zaproszenia dziś odejdą.

Paryż 3-go. — Francję na kongresie reprezentować będzie minister Waddington, przed wyjazdem złoży izbie oświadczenia poparte dokumentami o zachowaniu się rządu w sprawie wschodniej. *Temps* twierdzi, że przeszkody co do fomuły zaproszenia zostały usunięte. Dochody wystawy powszechnej za miesiąc maj wynoszą 1,300,000 fr.

Londyn 3-go. — Dowiadujemy się z autentycznego źródła, że teraz już wszystkie trudności zostały ostatecznie pokonane i że hr. Szuwałow wyjeżdża dziś po ostatnie instrukcje do Petersburga. Ztamtąd uda się wprost do Berlina. W końcu bieżącego tygodnia wyjeżdżają tamże Beaconsfield i margr. Salisbury. Sam Beaconsfield uwiadomił o tem dyplomatów obcych.

Berlin 3-go. — Zebranie się kongresu ulegnie pewno zwłoce z powodu choroby cesarza Wilhelma.

Londyn 3-go. — Pakebot *Idaks* z New-Yorku na drodze z Quenstenu do Liverpola, rozbił się nad brzegami Irlandji. Pasażerowie i załoga została uratowaną. Występuje nanowo pogłoska, że Beaconsfield sam będzie obecnym na kongresie. *Biuro Reutera* donosi: Admirał Batsch uważa za niepotrzebne wyprowadzić śledztwo ze strony angielskiej przy wypadku zatonięcia statku *Grossen Kurfürsten*. Komendant statku hr. Monts nie chciał opuścić statku i z nim razem utonął; następnie jednak wyratowany.

Berlin 3-go. — Sprawca zamachu dr. fil. Karol Edward Nobiling (urodzony 10 kwietnia 1848 r. w Kolnie pod Międzychodem) mieszkał od dwu lat w Berlinie, od stycznia r. b. pod nr 18 na ulicy pod lipami, na drugiem piętrze. Z okna swego mieszkania dał dwa strzały do cesarza, pierwszy chybił, drugi trafił. Potem ranił siebie śrótem w usta. Właściciela hotelu Goldfemera, który go chciał pierwszy przytrzymać, Nobiling ranił z rewolweru w podbródek. Przytrzymał sprawcę jeden oficer 83-go pułku. Po zejściu na dół, publiczność rzuciła się na Goldfemera i myśląc, że to skrytobójca, mocno go poturbowała. Policja z trudnością ochroniła Nobilinga od wściekłości ludu i zawiozła do więzienia na Molkenmarkt.

Nobiling nie należał do żadnego czynnego stronnictwa politycznego i uważano go powszechnie za człowieka zamkniętego w sobie, prawie głupowatego. Kiedy go spytano dlaczego strzelał, odpowiedział że nie wie dlaczego. W ostatnich czasach starał się o posadę w ministerjum rolnictwa, ale jej nie dostał. Jestto człowiek wątły, bladej twarzy, brodę i faworyty ma rude, odzież porządną. Uczęszczał do gimnazjum w Zallihan i do uniwersytetów w Halli i Lipsku, gdzie studjował rolnictwo i nauki kameralne; 1876 roku otrzymał w Lipsku stopień doktora filozofji. Cesarz mimo znacznej utraty krwi, czuje się nieźle, ma apetyt i dobry humor.

Londyn 3-go. — Wczoraj wieczorem o 8$^{3}/_{4}$ książę następca tronu niemieckiego z małżonką wyjechał do Berlina.

Londyn 4-go. — Posiedzenie izby gmin. Northcote oświadcza, że hr. Münster dzisiaj zaprosił rząd wielkobrytański na kongres, który 13 b. m. ma się rozpocząć w Berlinie. Anglję reprezentować będą na kongresie Beaconsfield, Salisbury i Odo Russel.

Dyrekcja Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Na zasadzie § 64 ustawy, ma zaszczyt prosić pp. akcjonarjuszów Towarzystwa o przybycie na nadzwyczajne ogólne zebranie, mające się odbyć w dniu 20 czerwca v. s. 1878 r. zaraz po ukończeniu posiedzenia zwyczajnego ogólnego zebrania, naznaczonego na tenże dzień, godzinę 1-szą z południa, w biurze dyrekcji (róg ulicy Grochowej i placu Admiralicji, w domu nr 1—8, mieszkania 7).

Przedmiotem narad nadzwyczajnego ogólnego zebrania będą przedstawienia dyrekcji co do:

1) Zmiany w obrachunku Towarzystwa z Rządem na sumę rubli metalicz. 25,000, wynikłej skutkiem żądania rozszerzenia na dwie drogi przyczółków mostów gałęzi iwangorodzko-łukowskiej;

2) Zatwierdzenia obrachunku dyrekcji z Rządem za roboty, odnoszące się do kapitału drogi obwodowej naokoło Warszawy;

3) Stanu rachunków budowy drogi po dzień 1 maja v. s. 1878 r. i—segregacji kapitału budowlanego;

4) Przyznania wynagrodzenia komisji rewizyjnej z 1877 roku, w części przypadającej z kapitału budowlanego;

5) Wydatków Towarzystwa, wynikłych skutkiem zatwierdzonej w dniu 12 listopada 1877 roku przez ogólne zebranie zamiany kapitału akcyjnego z waluty metalicznej na kredytową i—co do zmian w ustawie Towarzystwa, wynikających tak z powyższej zamiany, jak również skutkiem przepisanych przez ministerjum warunków wypuszczenia dodatkowej emisji obligacji Towarzystwa, na pokrycie wydatków za roboty nieobowiązkowe i wojenne;

6) Postępu robót dla wzmocnienia środków przewozowych drogi;

7) Zatwierdzenia przewyżki wydatków nad zamierzenie budżetowe 1878 r. na węgiel, drzewo, służbę pociągową i ruchu,—skutkiem powiększenia liczby parowozów, wagonów i pociągów na całej linji;

8) Zmian w ustawie kasy emerytalnej;

9) Upoważnienie agentów Towarzystwa dyrekcji do przedsięwzięcia starań o przeniesienie dyrekcji do Warszawy;

10) Zatwierdzenia projektu dyrekcji co do zwiększenia kapitału obrotowego do 2,000 rs. na wiorstę.

—10299—1-3

— *Instytut leczniczo-pneumatyczny dra Wincentego Brodowskiego*, Nowy-Świat nr 34, Foxal. Ścieśnione powietrze z bardzo dobrym skutkiem używa się w astmach tak nerwowych jak i powstałych z rozdęcia płuc; w chronicznych zapaleniach: płuc, krtani i oskrzeli. Radykalnie leczy rozdęcie płuc (Emphysema pulm.), wysięki opłucne, skrofuły i koklusz, a również też cierpienia nerwowe i głuchotę, a nawet znaczną ulgę przynosi w suchotach płucnych. —9049—

— Odpowiadając na liczne zapytania, mamy honor podać do wiadomości, że w dotychczasowej naszej współce żadna zmiana nie zaszła, i że oprócz naszego składu obić papierowych, mieszczącego się w pałacu zwanym Blanka przy placu Teatralnym, *żadnej innej filji* w Warszawie, ani pod własną, ani pod inną firmą nie posiadamy.

Seweryn Mazur i S-ka.

1—6 —10,280—

Zakład leczniczy specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycznych i skórnych* d-ra **KOHNA**. Chorych przychodnich, przyjmuje rano do 10 i od 4$^{1}/_{2}$ do 6 po południu. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado). —7903—

— Istniejący od lat przeszło 70-ciu przy ulicy Długiej, obok hotelu niemieckiego, **zakład zegarmistrzowski** znanej powszechnie firmy „**F. Lilpop,**“ z dniem 12 czerwca r. b. przeniesionym zostaje i wcielonym do zakładu zegarmistrzowskiego syna mego **L. M. Lilpop,** przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego, naprzeciwko byłego pałacu prymasowskiego. Czuję się przeto w obowiązku zawiadomić niniejszem osoby interesowane, które bądź to nabyły nowe zegarki z mego zakładu przy ulicy Długiej, lub oddawały takowe do naprawy, aby z wszelkiemi reklamacjami, jak również po odbiór zostawionych do reparacji zegarów i zegarków, udawały się wprost na ulicę Senatorską do zakładu zegarmistrzowskiego syna mego, którego firma zaszczycona 8-letniemi względami szanownej publiczności, stara się będzie z akuratnością zadosyć uczynić wszelkim żądaniom.—*F. Lilpop.*

Z powodu zaś zwinięcia zakładu przy ulicy Długiej, tamże się wyprzedają: szafy, kontoary i t. p. akcesorja sklepowe. —9650—2—0

LECZNICA SPECJALNA

dla chorych: zboczenia budowy ciała, Mazowiecka Nr 6.

Przyjmuję chorych wyłącznie dotkniętych wykrzywieniami kręgosłupowemi (Scoliosis, Cyphosis, Lordosis) i kończyn górnych i dolnych, również wydórowaniem łopatki i biodra, a nadto chorobami zasagzającemi się na zmienionym składzie krwi, jak błednica i t. p. Nadmieniam rodzicom, aby na złe trzymanie figury u młodzieży uwagę zwracali, ponieważ po części pochodzi to z wykrzywienia kręgosłupu, a z lekceważenia tegoż smutne następstwa powstają. Lecznica otwarta rano do 1 godziny, a po południu od 3 do 7. — **Michał Majewski,** ortopedyk i przewodniczący lecznicą ortopedyczną, przy zakładzie wód mineralnych w Ciechocinku. —3086—2

— Dr **Kalikst Pawłowski** wyjechał do Ciechocinka, gdzie będzie udzielać porady lekarskiej. —10061—1—2

— Dr **Stefan Kuczyński** powrócił z Wołynia. —10312—

— Dr **Groer** powrócił do Warszawy, chorych przyjmuje od 4 do 6 po południu, Elektoralna nr 17. —10324—1—3

— Mała Jadwinia Żbikowska szczęśliwie przyjechała do Warszawy, a d. 4. czerwca wyjeżdża w dalszą podróż. —10252—

— **Zawiadomienie.** — Mam honor podać do wiadomości osób interesowanych, że zgodnie z ich życzeniem, przyjeżdżam w połowie czerwca do Ciechocinka, gdzie zakład gimnastyki odpowiednio dzisiejszym wymaganiom urządzam.—**S. Zewald.** —10321—1—3

— Polecamy nasz Skład win obficie zaopatrzony we wszelkie gatunki **WIN WĘGIERSKICH.** Ceny bardzo przystępne, przy szczególnej dobroci i zupełnej czystości towaru.

Jean Stifft & fils. Długa nr 45, vis-à-vis Nalewek. —10323—1—0

Lecznica Druga

dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera.

Przyjmują w niej następujący lekarze:

Od 10—11. Codziennie, Dr **J. Majkowski z chorobami wewnętrznemi.**

Od 11—12. Codziennie, prócz Niedziel, Dr **B. Gepner, z chorobami oczów.**

Od 11—12. W Środy i Soboty, Dr **B. Taczanowski,** Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **z chorobami uszów.**

Od 12—1. Codziennie, Dr. **E. Klink,** Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza, **z chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.
Od 1—2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Karwowski,** Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).
Od $1^{1}/_{2}$—$2^{1}/_{2}$. Codziennie, Dr **J. Sznabl, z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).
Od 2—3. Codziennie, Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**
Od 3—4. Codziennie, Dr **S. Wojno,** Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, **z chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**
Od 3—4. Codziennie, Dr **H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi,** oraz **leczeniem elektrycznością.**
Od 4—5. Codziennie, Dr **J. Anders,** Ordynator Kliniki przy Uniwersytecie, **z chorobami wewnętrznemi.**
Od $1^{1}/_{2}$—$2^{1}/_{2}$. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia **25 kopiejek.** 15—0—1627

— ***Wprost z Hawany,*** nadeszły **CYGARA** różnych marek *do składu pod firmą* ***Kalinowski i Przepiórkowski,*** *w hotelu Europejskim,* i takowe skład sprzedaje po cenie **od rs. 10 do rs. 40, za 100 sztuk.**
—9813—2—6

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 4-go czerwca 1878 roku.

W e k s l e:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	143 55-40-25-10	143.55	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	9.73—71	9.74	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr............	116.70—55	117.	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl............	123 $07^{1}/_{2}$;-122 85	123.30	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi skarbowe rs. 100 ...	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II. .	—.	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.15-30 25 40	98.55	98.15
„ „ „ małe.	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I.	92.50	92.70	92.30
„ „ „ „ II.	92.50	92.70	92.30
„ „ „ „ III.	91.40—30	91.60	91.20
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże . .	87.40-45-50	87.65	87.25
„ „ małe . .	—.	—.	-.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III .	—	98.50	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864 . .	—.	238.	—.
„ „ z r. 1866 . .	—.	232.	.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—.	94.	93.50

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..............	—.	—.	222.50
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	80.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	130.	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	112.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	120.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	550.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	248.	—.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	500.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 180 nowych $226^{17}/_{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $88^{8}/_{9}$ m. Łodzi $48^{11}/_{18}$ listów likwidacyjnych $3^{1}/_{3}$ obligów skarbowych 70 pożyczki prem. 1ej emisji $195^{4}/_{5}$ —2ej emisji $112^{1}/_{2}$
Monety: Półimperjały rs. 8 05 — .—. Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.84 — . marki niemieckie rs. — kop. 48 pruskie bilety bankowe rs. — kop.— bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. $82^{1}/_{2}$.

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

STAN POWIETRZA
Dziś rano ciepła st. 13, w południe 17 Reomura (760 Odmiana.)

TEATR LETNI.
Dziś: **Nie igra się z miłością.— Teodolinda.** Jutro: **Marta.**

Alkazar. Towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją Wł. Dębskiego. Jutro: **Ulicznik Paryzki** komedja w 4-ch aktach i operetka **Czuła struna.**

Dolina Szwajcarska.

Jutro we Środę, dnia 4 Czerwca 1878 r.

PROGRAM SYMFONICZNEGO Koncertu Bilsego.

1. Uwertura z op. „Anacreon." Cherubiniego,
2 Węgierski marsz z „Fausta," Hektora Berlioza.
3 Andante z Trio B-dur, opus 97 L. Beethovena, (instrumentował na orkiestrę Fr. Liszt).
4. „Pożegnanie Wotana z Brunhildą," z muzycznego dramatu „Die Walküre," Ryszarda Wagnera.
5. **Symfonja** Nr 4, D-moll, Roberta Schumanna.
 a) Introdukcja i Allegro.
 b) Romans,
 c) Scherzo i Finał.
6. Marsz żałobny przy zgonie Zygfryda, z muzykalnego dramatu „Götterdämmerung," Ryszarda Wagnera.
7: O piękny Maj, walc Straussa.
8. Andante na kwartet smyczkowy, Czajkowskiego, wyk. 34 osób
8. Uwertura z op. „Hugonoci," G. Meyerbeera.
Początek o godz. 7-mej wieczorem.
Wejscie 30 kop.

Cyrk Salamońskiego.

Dziś i codziennie świetne przedstawienie: **Karnawał na lodzie.** — Wystawa świetna, Kostjumy nowe. — Szczegóły w programach wieczornych. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — **A. Salamoński.**
12—0—8993

ZĘBY

wstawia, blombuje, leczy wzmacnia, czyści, wyrywa, bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu za cenę przystępną. **Kochan,** były pomocnik Lejb-Medyka Dworu Jego Cesarskiej Mości Lejnlejna, praktykujący od lat czternastu. Ulica Nowo-Senatorska Numer 8, dom Bocka, mieszkania Nr 9, drugie piętro od frontu, naprzeciw Teatru. 1—6 — 10260 —

Do sprzedania
Markiza do balkonu,
za cenę przystępną. Wiadomość ulica Żórawia Nr 12, mieszkania 5. — 10338 —

LEKCJE Angielskiego języka,
udziela p. **Anna Dybowska,** pojedyńczo i lub w klassie, we własnem mieszkaniu.
Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 2.
—9219—5—6

Dorożkarz, który odwiózł dzisiaj o godzinie 6-tej z rana podróżnych z dworca kolei Nadwiślańskiej (z Zakroczymskiej ulicy) na ulicę Warecką, proszony jest, aby zechciał zwrócić pozostawione w jego dorożce fotografję, na tęż ulicę Warecką, do domu Nr 2, mieszkania Nr 2.
1—1 — 10336 —

Dzierżawa
do odstąpienia na lat 18, z nabyciem inwentarza żywego, włók 14; ziemia w połowie pszenna, w połowie żytnia, 5 wiorst od Czyżewa, stacja kolei żelaznej Warsz.-Peters.— Szczegółowe wyjaśnienia listownie, pod adresem E. W. w Czyżewie poste restante.
—9748—3—5

W Filji Składu W. M. Istomina
w Warszawie, ulica Długa Nr 32, dom zwany „Potkańskie," wprost Hotelu Polskiego, jest do sprzedania od dnia 1-go Lipca r. b.
kompletne urządzenie sklepowe,
Szafy oszklone i Bufet, **za cenę nadzwyczaj nizką rs. 250,** gdyż wartość nowych wynosiła rs 1,000. **Wiadomość na miejscu i w handlu W. M. Istomina,** Krakowskie-Przedmieście Nr 7, w domu Hr. Krasińskiego. —10326—1—3

Lodownia Pokojowa
Restauracyjna.
Ktoby miał takową do zbycia, raczy zostawić adres w Kjosku, przy rogu Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej. 1—2 — 10284 —

APTEKA
na prowincji jest do sprzedania, kapitał potrzebny od 7 do 8 tysięcy rubli. Bliższe szczegóły w litografji aptekarzy B. Bukaty i S-ka. S-to-Jerska Nr 12A. 1—3— 10292 —

Śledzie Pocztowe
tegorocznego połowu, stale otrzymuje handel
Juljana Zahorskiego.
Marszałkowska i róg Siennej.
—9597—5—6

Do odnajęcia zaraz przy familji
POKÓJ obszerny
z wspólnem wejściem, o dwóch oknach, w świeżem powietrzu, na I-szem piętrze od frontu, z meblami, usługą i samowarem. Wiadomość w fabryce gorsetów paryzkich, M. Payer na Krakow. Przedm., wprost ulicy Hr. Berga.

Tunel na piwo,
jest do wynajęcia od Ś-go Jana, i do sprzedania Billard, Stoły i Krzesła. Wiadomość ulica Dzika Nr 37 nowy.
1—3 — 10332 —

Regestra Gospodarskie
najpraktyczniejsze
w wielkim doborze ciągle z postępem czasu ulepszone
wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe
Księgi Buchhalteryjne
czyste i linjowane
poleca Skład Papieru
Antoniego Szustra.
w Warszawie, Plac Teatralny Nr 473.
1—3 — 10214 —

Przy zacnej familji, jest
Mieszkanie
dla dwóch kawalerów, może być z życiem, usługą i fortepianem. Ulica Chłodna Nr 29 nowy, na 1-m piętrze od frontu.
—10294—1—3

Mieszkanie
w domu Nr 14/1097 B, ulica Twarda, od 1-go Lipca 1878 r. Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, za 375 rubli rocznie.—**Sklep z Mieszkaniem** za 260 rubli rocznie, służyć może na Kawiarnię lub Garkuchnie, których w tych stronach wcale niema. —10305—1—3

POKÓJ
dla mężczyzny, zaraz do odnajęcia, do dnia 8 Lipca r. b., z usługą i meblami, lub bez takowych. Chmielna Nr 33, mieszkania 40.
—10311—1—2

Do odnajęcia w każdym czasie na cztery lub pięć miesięcy
MIESZKANIE
umeblowane, złożone z 3 pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni, z dwoma wejściami, wodociągiem i zlewem, przy ulicy Hr. Berga Nr domu 3, mieszkania 13. —10264—1—3

Dwa Pokoje
są do wynajęcia od 15-go Czerwca, umeblowane, mające po dwa okna, z pościelą lub bez takowej. Wiadomość w składzie papieru Z. Landsberga, przy ulicy Nowy-Świat Nr 67, wprost posągu Kopernika. —10241—1—3

Jest do odstąpienia
MIESZKANIE
składające się z trzech pokoi umeblowanych i kuchni, na pierwszem piętrze od frontu, od 16-go Lipca do 16-go Września, — może być z kompletną usługą i samowarem, lub bez. stosownie do umowy. Ulica Ś-to Jerska Nr 12 lit. B, mieszkania 4,—z rana do 12, po południu od 3—5 godziny. —10268—1—3

STAJNIA
na parę koni i **Wozownia** na jeden powóz, jest do wynajęcia od dnia 8 Lipca, przy ulicy Królewskiej, obok kościoła Ewangielickiego pod Nrem 13. —10310—1—3

Dwa Pokoje
z kuchnią i przedpokojem, na 2-m piętrze w oficynie, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na miejscu, Zielna Nr 34.
—10320—1—3

MIESZKANIE
do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Tamka Nr 36, na 1-m piętrze od frontu, trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 330 rocznie. Wiadomość na miejscu. — Tamże do wynajęcia **Pokój** z usługą i opałem. —10313—1—3

W domu pod Nrem 25 na Nowym-Świecie, są do wynajęcia od Ś-go Jana
Trzy Lokale:
1) Pierwsze piętro od ulicy, rocznie rs. 2,200.
2) Drugie piętro od ulicy, rocznie rs. 1,600.
3) Drugie piętro od ulicy, rocznie rs. 600.
Lokale te urządzone z elegancją i wygodnie, wprowadzona woda, gaz, kominki, elektryczne dzwonki, waterklozety. —10153—1—6

Letnie Mieszkanie,
we wsi Targówek, w kolonji p. Grodeckich, składające się z jednego dużego pokoju i kuchni, w ogrodzie cienistym, mleko świeże zawsze, wiorsta za koleją Petersburską przy szosie Radzymińskiej. Wiadomość na miejscu.
—10277—1—3

W Druzkienikach
odstępuje się **Letnie Mieszkanie:** Cztery pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, lodownia; cena 180 rs. Zapytać: Saski Plac, lewy pawilon pałacu Skwarcowa, mieszkanie Jenerała Woyde. —10223—1—3

Letnie Mieszkanie
W WARSZAWIE.
Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do wynajęcia każdego czasu 4 lub 2 pokoiki z kuchnią, i innemi dogodnościami, w miejscowości bardzo przyjemnej. Wiadomość, ulica róg Wilczej i Leopoldyny Nr 19, w ogrodzie Babickiego. 1—3—10216

Zgubiono jadąc omnibusem z Krakowskiego-Przedmieścia do Trzech Krzyży
Tuzin par Rokawiczek
skrajanych, koloru żółtego, glansowanych. Sumienny znalazca raczy odnieść do rękawicznika p. Kropiwnickiego przy ulicy Danielewiczowskiej nr 460, za nagrodą. —10256—1—3

Nagrody rs. 10.
Dnia 3 Czerwca, t. j: w Poniedziałek, zgubiono **Zegarek złoty,** damski dosyć wielki, ankier o 15 kamieniach z fabryki Calom Robert Nr 231,887, o dwóch kopertach z monogramem wyżynanym **E. S.** na jednej z nich, zawieszony na czarnym sznureczku. Łaskawy Znalazca takowego, zechce za powyższą nagrodą odnieść go do mieszkania poszkodowanego za adresem: Chłodna Nr 25 doma na 1-e piętro. Stróż wskaże mieszkanie. Przytem ostrzega się PP. Zegarmistrzów i PP. Jubilerów, aby raczyli zwracać baczną uwagę na pomieniony zegarek. 1—3 — 10345 —

MASZYNY DO POŃCZOCH—Jedynie najpraktyczniejsze.—Medal złoty.—Skład daje stałą robotę, z gwarancją korzystnego zarobku.—Królewska 23—przy fabryce Pończoch. Książki z objaśnieniem po polsku. —7833—

Polski Skład Nici—ul. hr Berga Nr 11.—Pożądane Kołnierzyki z koronkami Torschon, ponownie nadeszły, oraz Krawaty koronkowe Damskie i najświeższe Męzkie,—Koronki Torschon i inne. 1—0—6172

Do Rodziców i Opiekunów.

Przyjmuję uczniów na stancję, uczęszczających do tutejszych szkół, zarówno takich, którzy się przysposabiają do nich. Mam **dobrych korepetytorów**; oprócz tego **stała konwersacja w języku niemieckim.** Ponieważ uważam za członków mojej rodziny młodzież mnie powierzaną, przeto ta jest ciągle pod specjalnym moim dozorem i opieką. — Od 8-go Lipca, Aleja Jerozolimska Nr 18, lit. B. parter, front, drugi dom od Nowego Światu. Do tej daty, Nowy Świat Nr 12, w ogrodzie, **v. Baldow.** 1—6—10270

Kaucję w gotowiznie może złożyć

Młody Człowiek,

handlowiec, poszukujący posady kasjera, inkasenta, rządcy domu, zarządzającego oddzielnym interesem, lub innego zajęcia podobnego rodzaju, ktoby przez pośrednictwo dał odpowiednią posadę, otrzyma sowitą nagrodę. Wiadomość ulica Sowia Nr 3 nowy, dom Mükka, mieszkania Nr. 58, od 9 do 12 w południe. 1—6—10289

OSOBA

która już od lat kilku wyjeżdża do **Ciechocinka** i powierzano jej panienki udające się na kurację, życzy sobie i w tym roku przyjąć pod swoją opiekę Panienki, udające się do Ciechocinka lub innych wód. — Tamże jest **Pokój do wynajęcia** przy familji, dla francuzki lub innej przyzwoitej osoby. Nowy Świat Nr 51, skład wód mineralnych. 1—3—10261

MAJĄTEK

w gub. Lubelskiej, w każdym czasie do sprzedania z pełnym obsiewem, rozległy 600 morgów, w tem ziemi ornej 330 m., łąk nadwieprznych i gruntowych 95 m., lasu dobrego 85 m., kopalnia torfu, staw i młym wodny, propinacja i dwie karczmy, budynki obszerne i nowe pod gątem, dwa domy mieszkalne, dom na browar lub gorzelnię, których brak w okolicy, park z ogrodem owocowym rozległy. Inwentarz żywy i martwy, zupełny do najdrobniejszych szczegółów. Wysiew pszenicy i żyta przeszło 100 korcy, obfitość paszy, pacht krów. Gospodarstwo 10-polowe w kulturze. Figura majątku dobra, folwark w środku. Serwitutów żadnych, grunta włościańskie i kolonje po za obrębem majątku. Położenie śliczne i zdrowe, nad wodą w blizkości lasów. Odległość od stacji kolei Nadwiślańskiej Puławy mil 3, od stacji pocztowej 9 wiorst, trzy miasteczka w pobliżu, robotnik łatwy i tani Cena 1500 rs. za włókę z inwentarzem. Rozdział wypłaty dogodny. Dług Tow. Kred. 8200 rs. — Wiadomość bliższą powziąść można u Naczelnika stacji Iwangoród, a w Warszawie, Nopolipki Nr 3, w fotografji. 1—3—10222

KOLONJA

jest do sprzedania we wsi Wola, gminie Czyste, pod Nrem 161, przy Cerkwi i na szosie z ogrodem warzywnym i fruktowym, z domem mieszkalnym i komórkami. Wiadomość u właściciela domu pod Nrem 303 w Woli, u pani Smolińskiej. —10266—1—4

POSSESJA

Nr 38, na Dzielnej ulicy, do sprzedania na bardzo dogodnych i przystępnych warunkach, a bliższa wiadomość u Rządcy domu Nr 13, ulica Wielka. —10246—1—1

JEST DO SPRZEDANIA

D O M

przy ulicy Brzozowej pod Nrem 203, za rs. 3,000, przynoszący rocznie dochodu rs. 540. —10227—1—1

MASZYNA

do szycia rękawiczek, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość w Kiosku przy rogu Jerozolimskiej i Nowego-Światu. —10278—1—3



Dwa Kocze

poczwórne używane, Amerykan dwu-kołowy, Wózki Węgierki, Bryczki pojedynki i parokonne, na resorach i bez resorów. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Selnej, u Lakiernika. —10296—1—6

Agronom

teoretycznie i praktycznie obeznany we wszystkich gałęziach gospodarstwa rolnego, życzy sobie zamienić obecną posadę Rządcy Dóbr na takąż w większym majątku w Królestwie lub Cesarstwie. Bliższą wiadomość udzielt Redakcja Kurjera Warszawskiego, gdzie złożone rekomendacje i życiorys pod **L. K. N. 27.**
2—3 — 10064 —

Karety, Powozy i Landa,

do wynajęcia
w każdym czasie ulica Długa, Nr 32 (Potkańskie. 6—6 — 9736 —

Do wydzierżawienia

tegoroczny zbiór owoców

z ogrodu 12-to morgowego, dobrze obsadzonego, ze znaczną maliniarnią. Wiadomość na miejscu w Mokotowie, w godzinach po południowych, u właściciela Witkowskiego. —10267—1—3

Kawiarnia

w dobrym punkcie, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, ulica Podwale, pod Nrem 26. —10291—1—3



Fortepian

Rygski, w dobrym stanie, **Łóżko** podwójne, lakierowane pod orzech, jest do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość na Pradze przy Aleksandrowskiej ulicy, w domu pod Nrem 184, mieszkania 6. —10247—1—6

Fortepian

mahoniowy, krótki, o 6-ciu oktawach, do sprzedania za nizką cenę. Ulica Długa Nr 23, w trzeciem podwórzu, na 2-m piętrze na prawo. —10218—1—3

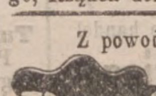
Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania



Fortepian

w dobrym stanie, za rs. 50. Wiadomość, Miodowa Nr 3, dom Grabowskiego, Rządca domu wskaże. —10239—1—1

Z powodu wyjazdu, do sprzedania



Garnitur Mebli

składający się ze stołu, kanapy, 2 foteli i 12 pół foteli, całkiem krytych kretonem, szafka kredensowa i dwa łóżka żelazne, przy ulicy Szkolnej Nr 3, na 3-m piętrze. —10318—1—2

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania przy ulicy Leszno Nr 46, na 2-m piętrze, mieszk. 5,

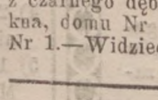
różne Meble

orzechowe i dębowe,
jako to: Kanapa, krzesła, dywan, fotele, lustra, szafy, komody, stoły, umywalnia, jakoteż naczynia kuchenne i gospodarcze, oraz mundur nauczycielski, szpada i kapelusz, za nizką cenę. Oglądać można codziennie od godziny 10 rano do 5 po południu. —10293—1—2

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu, zupełnie nowy

Garnitur Mebli

z czarnego dębu, oraz inne meble. Ulica Piękna, domu Nr 1 (Brzozowskiego), mieszkania Nr 1.—Widzieć można od godz. 11—4. —10248—1—3



Za nader nizką cenę, jest do odstąpienia **Kozeta i Dwie Napoleonki**, zielonym rypsem obite, oraz **Szeslong i Kozeta**, w guście szeslonga, **Komoda** o trzech szufladach, w dobrym stanie. Ulica Chłodna Nr 23, — stróż wskaże. —10308—1—2

Jest do sprzedania

Tokarnia żelazna,

przy ulicy Freta-Szerokiej Nr 7, mieszkania 14. —10245—1—3

KANTOR WEKSLU I LOTERJI
GABRYELA NEUMARK

Miodowa Nr 2, Pałac Dyzmańskich.

Załatwia wszelkie czynności w zakres wekslu wchodzące: Sprzedaje Rossyjską 5 procentową Pożyczkę Premjową na rozpłatę po rs. 5 i 10 miesięcznie, z chwilą wniesienia pierwszej raty, całkowita wygrana przypaść mogąca, należy do nabywcy, a bilety złożone będą do depozytu Banku Polskiego. Główna wygrana rs. 200,000, 75,000, 40,000 i t. d. Losowanie Rossyjskiej 5 proc. Pożyczki Prem. I-ej Emissji, odbędzie się 1 (13) Lipca r. b. Assekuruje od amortyzacji tak I-szej jak II-giej Emissji. Zaliczenia na wszelkie papiery publiczne,—udziela pod przystępnymi warunkami z tem udogodnieniem, iż otrzymane zaliczenie może być częściowo spłacane. 2—6 — 9968 —

Do Magazynu Mód pod firmą **Annette Harland**, Krakowskie-Przedmieście Nr 89, potrzebne są zaraz

Panny

kompletnie uzdolnione do roboty staników i do spódnic. —10194—2—3

Potrzebni zaraz

Mężczyzna lub **kobieta** grająca na Fortepianie. Wiadomość w Panoramie, na placu Krasińskim. 1—3 — 10156 —

Rządca domu,

Urzędnik, z kaucją rs. 1,500, poszukuje odpowiedniego zarządu domu od 1-go Lipca r. b. Osoby interesowane, raczą nadsyłać swoje oferty na ulicę Żórawią Nr 26 nowy, mieszkania 14, do zarządzającego tymże domem. —10165—2—6

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy udzielać lekcje w czasie wakacji. Zgodziłby się na wyjazd. Adresy piśmienne uprasza przysyłać na ulicę Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 22a, Studentowi N. N. —10183—2—6

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Magazynu bielizny. Ulica Czysta Nr 15. —10192—2—3

Na bardzo dogodnych warunkach, jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

w gub. Warszawskiej położony, przy szosie wiorst 35 odległy od Warszawy. Rozległość włók 20, w tem łąk nadwiślańskich włók 4. Grunta są pszenne, w kulturze.—Służebności niema żadnych. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 41, mieszkania 6. —10186—2—3

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami

Trzy Majątki Ziemskie,

w dobrej glebie, z lasami, łąkami, pod Warszawą, w gub. Warszawskiej i Lubelskiej, przy kolejach żelaznych, od 20 do 100 włók, oraz **potrzebna pożyczka od 15,000 do 20,000 rs.** na dobra w gub. Warszawskiej, po Towarzystwie. Uprasza się osoby interesowane bezpośrednio, o nadesłanie swoich adresów do Redakcji Kurjera pod lit. O. Z. —10188—2—3

Ktoby sobie życzył

grywać na fortepianie,

za skromnem wynagrodzeniem. Ulica Długa Nr 47, dom Biczana, czwarte piętro. —10164—2—2

Place do sprzedania

przy ulicy Leszno i Wroniej, po 2,500 łokci kwadratowych i po 3,000 lub większe, według żądania. Wiadomość u właściciela przy ulicy Leszno Nr 76 nowy. —10203—2—6

Na Letnie Mieszkanie.

Jeden lub dwa pokoje umeblowane, do najęcia każdego czasu, w ogrodzie, za rs. 30 miesięcznie, Nr nowy 7, ulica Górna. —10051—1—4

Jest do sprzedania



PIANINO

o 7-miu oktawach, Paryzkie i **Fortepian** o i pół oktawy, oraz jest do wynajęcia **Pokój** przedpokojem. Senatorska Nr 6, u fortepianisty. —10205—2—3

Jest do sprzedania

Plac

pomiędzy dwoma kolejami, na Przedmieściu Praga, przy ulicy Ząbkowskiej Nr 212 lit. C, łokci kwadratowych 3,345. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 60, u Barbary Grodzkiej. —10230—1—3

LOKAL,

składający się z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, z balkonem od frontu, w domu przy ulicy Ogrodowej Nr 14, prawie wprost ulicy Białej, do najęcia od Ś-go Jana, za rubli 450 rocznie. —10254—1—1

Lokale:

z wszelkiemi wygodami, wodociągami, zlewami, klozetami, wentylacją,—po trzy, cztery i pięć pokoi z przedpokojami i schowaniami;—w cenie od rs. 250 do rs. 540 rocznie, przy ulicy Hożej, idąc od Placu Ś-go Aleksandra po prawej stronie, przed ulicą Kruczą Nr 165½ A. —10243—1—3

Mieszkanie

składające się z 5 pokoi, kuchni, piwnicy, góry wspólnej, oraz ogródka, do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość, Ś-to Jerska Nr 24, w Litografi. —10221—1—3

MIESZKANIE

złożone z czterech pokojów i kuchni, umeblowane, do odnajęcia na dwa miesiące od 15-go Czerwca. Wiadomość, ulica Grzybowska Nr 19, drugie piętro od frontu. —10232—1—3

Mieszkanie

do wynajęcia od 8-go Lipca r. b, za rs. 250 rocznie, składające się z trzech pokoi i kuchni, na parterze od frontu, okna frontowe wychodzą na ogródek. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, ulica Nowolipie Nr 70. —10263—1—3

MIESZKANIE.

Dwa pokoje zaraz do wynajęcia, do 8 Lipca, na ulicy Wspólnej Nr 18 domu, mieszkania 4, na 1-m piętrze.—Mieszkanie jest umeblowane, z dobrą usługą i samowarem.—Cena bardzo umiarkowana. —10286—1—3

Dnia 2-go Czerwca zgubiono małą

Książkę do Nabożeństwa,

idąc z Saskiego ogrodu ulicami: Mazowiecką, Szpitalną, Bracką, Żórawią, Kruczą i Hożą, o medaliku cudownie objawionym w Paryżu. W książce były dwa obrazki: Matki Boskiej Ostrobramskiej i Gidelskiej. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą na ulicę Hożą Nr 14, mieszkania 3. 1—3—10281

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony garderoby Męzkiej!

otrzymałem na sezon wiosenny i letni.

Preis Curant:

Sak palta wiosenne od rs. **18**; Sak palta letnie od rs. **14**; Palta z pasami od rs. **18**; Garnitury żakietowe od rs. **22**; Garnitury marynarkowe od rs. **20**; Tużurki czarne od rs. **18**; Fraki od rs. **18**; Tużurki Angielskie od rs. **18**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **18**; Kurtki do polowania od rs. **8**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**; Szlafroki dubl od rs. **13**; — Ubrania rane od rs **13**; Spodnie różnych gatunków od rs. **5**; Garnitury dziecinne, Palta dziecinne różnych fasonów i gatunków po różnych cenach. — **Zaś Palta zimowe i garnitury zimowe, odstępuje się 20 procent.**

Z uszanowaniem

E. Samet,

Krawiec z Wiednia, Stefansplatz, — w Warszawie Senatorska Nr 22, w Kijowie Kriszczatek dom Linincenkoi.

31—0—6513

WODY MINERALNE NATURALNE.

SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

przy Aptece pod firmą:

D-ra T. Heinricha,

na rogu ulic Wierzbowej i Senatorskiej istniejący,

ma honor zawiadomić WW-nych Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został wprost ze źródeł we wszystkie wody mineralne tegorocznego czerpania: **Krajowe, Galicyjskie, Szlązkie, Czeskie, Austrjackie, Węgierskie, Niemieckie, Belgijskie i Francuzkie.**

Razem z wodami nadeszły do składu następujące artykuły z wód wyrabiane, jako to:

a) Do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błota, Wyciągi, Mydła i Sole.**

b) Do wewnętrzego użytku: **Pastylki** i **Sole,** oraz **podpuszczka Reinertska** i czysty **ks. mleczny** do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cenniki wód, wydaję na żądanie bezpłatnie.

Powyżej wyszczególnionych wód jak również i produktów dostać można w aptece Wgo **Lerowskiego ul. Marszałkowska;** w Częstochowie w Instytucie wód Wgo **Pancerama** i w Kielcach w aptece Wgo **B. Saskiego.** 3—3 — 9250 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że Restauracja **w Dolinie Szwajcarskiej** wydaje codziennie od godziny 1-szej do 6-stej po południu obiady po kop. 75 i rs 1 kop. 50, a obok tego dostać można wszelkich potraw w zakres pierwszorzędnej restauracji wchodzących à la Carte— na kolację zaś, **raki, szparagi, kurczęta** i inne nowalje, przygotowywane będą, iżby Publiczność uczęszczająca na koncerta, nie szukając odległych restauracji, mogła na miejscu znaleźć wykwintną kuchnię, doborowe wina i napoje, po cenach umiarkowanych.

W tym celu ogród, salony i gabinety oświetlane będą do późnej godziny. Niezależnie zaś od tego, przyjmuję tak w miejscowych salonach jak i na miasto, wszelkie obstalunki, a posiadając wystaway serwis na kilkaset osób i doborową służbę, jestem w możności podejmować i zadowolnić najliczniejsze nawet zebrania.

Nadmieniam przytem, że **Restauraaja moja w Hotelu Krakowskim** egzystująca i licznie uczęszczana, i nadal pod bezpośrednim moim kierunkiem z całą starannością prowadzoną będzie.

ALEKSANDER JAŁOSZYŃSKI.

12—0 — 9037 —

Bank Polski,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 31 Maja (12 Czerwca) 1878 r. i następnych, o godzinie 11-tej z rana, odbywać się będzie w składach Banku Polskiego w m. Łodzi, licytacja głośna na sprzedaż różnych przedmiotów, w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie niewykupionych. Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu licytacji płacić się mające.

Prezes Banku **T. Baumgarten.**

Naczelnik Kancellarji **A. Hertz.**

—9360—3—3

Przyjmuje się

Bieliznę do prania.

Wiadomość ulica Bednarksa, róg Dobrej Numer 26, nad drukarnią W. Przybylskiego.

E. RACZKOWSKA.

3—3 — 8978 —

SKŁAD MASZYN

NARZĘDZI ROLNICZYCH i NASION

ADOLFA UNGER,

w Warszawie, ulica Królewska Numer 11, poleca:

Grabie konne Amerykańskie najnowszej konstrukcji.

Żniwiarki Waltera, A. Wooda, Samuelsona i inne.

Młocarnie i Maneże, Wialn ie, Arfy, Siewniki, Drapacze, Brony, Walce, Zgłębiacze, Obsypniki, Pług Wrzesińskie, Cichowskiego, Ecker a i inne, oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze. 2—8 — 9977 —

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

—10123—2—6 **BIELIŃSKA.**

Potrzebny jest

Stolarz Modelowy

Wiadomość w fabryce przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 5, 2—3 — 10139 —

Śledzie Pocztowe,

tegorocznego połowu, stale otrzymuje handel

Antoniego Stępkowskiego.

Wierzbowa Nr 5.

8669—21—0

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.)



Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.—Ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. Magazyn Dobrzańskiego. —5576—9—0

Z powodu wyjazdr jest do sprzedania

FORTEPIAN

(cabinet-royal) i meble do salonu i sypialni. Widzieć można codzień od 11 rano do 7-mej wieczorem, ulica Nowozielna, Nr 40, mieszkania 4. 2—3 — 10190 —

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku)

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;

CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;

KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz

TEKTURY smołowcowe i BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

W domu restaurującym się

N° 2,

przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Tunel z wejściami od dwóch ulic, od ulicy Podwale wchód przez sklep, z urządzeniem gazowem, wodociągiem w kuchni, małą lodownią i t. p.

Lokal na 1-m piętrze, frontowy, z wejściami z 2-ch oddzielnych schodów, składający się z 5, 6, 7 lub 8 pokoi, z przedpokoju i kuchni, w liczbie pokoi, znajduje się obszerny dwu-oknowy frontowy salon, pokój dwuoknowy, wykładany stinkiem. Z wodociągiem w kuchni, z urządzeniem gazowem, w całym lokalu i t. p.—Lokal odpowiedni na **Magazyn.**

Inne mniejsze Lokale.

Wiadomość na miejsca. —0196—6—6

Od 8 Lipca r. b. do wynajęcia

różne Mieszkania

w nowym domu, Nowolipki Nr 32:

1) 5 pokoi: z dwoma wejściami, dwa przedpokoiki, kuchnia, drwalka, piwnica, za rs. 360
2) 4 pokoje z dwoma wejściami, przedpokoik kuchnia, drwalka i piwnica, za rs. 300.
3) 3 pokoje, z przedpokoikiem, kuchnią, drwalką i piwnicą, za rs. 230.
4) 2 pokoje z przedpokoikiem, kuchnią i piwnicą, za rs. 180 do 190.
5) 1 pokój kawalerski, za rs. 60.

Mieszkania odznaczają się powietrzem świeżem, gdyż dom położony pośród ogrodów. —10172—1—3

Mieszkania

do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.:

1) 4 pokoje, z dwoma wejściami, przedpokoikiem, kuchnią, piwnicą i drwalką, za rs. 264.
2) 2 pokoje z kuchnią i piwnicą lub drwalką, za rs. 132 do rs. 180.
3) Izba z alkową, za rs. 60.

Ulica Dzielna Nr 17. —10173—1—3

Fabryka wyrobów Tabacznych

Zaydla Fruchtmana i S-ka.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i osoby handlujące, że począwszy od dnia 15-go Maja, wydawane będą na nowo tytonie, zwane dotychczas pod nazwą **„Swicent wyborowy,“** których wyprzedaż dla braku formalności przez nową Ustawę wymaganych, musiała być dotąd wstrzymaną.

Ulubione te powszechnie tytonie, które jedynie powyższa fabryka w zapasie z lat dawnych posiada, pochodzą z tych właśnie plantacji krajowych, z których dawniej dostawiane i wyrabiane były w fabryce Krośniewickiej, a dla swej wziętości i przyjemności w paleniu, zyskały miano **„Krośniewickich.“**

Jedyną wszakże niedogodnością dla kupujących jest to, że gdy dawniej każda fabryka używała dowolnie Etykiety na oznaczenie tego gatunku tytoniu, obecnie przepisano jednakową Etykietę i nazwę **„Swicent,“** dla wszystkich tutejszo-krajowych fabryk — a że żadna prawie fabryka tego gatunku tytoniu nie posiada, podrabiany więc bywa z rozmaitych odpadków i korzeni, a w najlepszym razie z innych gatunków, co go pozbawia właściwego smaku, — przy nabywaniu więc tytoniu Swicentu z plantacji krajowych pochodzącego, należy zwracać uwagę na firmę fabryki.

Oprócz tego tytoniu, przeważnie w kraju tutejszym do fajek używanego, fabryka powyższa produkuje również i inne gatunki rozmaitej nazwy i ceny, oraz tytonie tureckie do rs. 4 za funt, — dalej obok znanych ze swej dobroci rozmaitych gatunków Cygar, wyborowe gatunki nowych papierosów w cenie kop. 40, 50, 60 i 100 za 100 sztuk, jakiemi to wyrobami fabryka ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

Niemniej donosi fabryka, że utrzymywany dotąd Skład główny, przy ulicy Leszno, pod Nr 668, przeniesiony został do fabryki, mieszczącej się przy rogatkach Mokotowskich w domu zwanym **Bagatelą** i że z tego powodu dla ułatwienia tutejszym kundmanom nabywania towaru, obstalunki przyjmować będzie J. Fruchtman w mieszkaniu swojem przy ulicy Dzikiej pod Nr 12 (nowym), prowincyonalni zaś kundmani, zechcą nadsyłać swoje zamówienia pod dotychczasowym adresem: **Zaydel Fruchtman i S-ka w Warszawie.** — Nareszcie fabryka dodaje, że wyroby jej znajdują się na sprzedaż w dystrybucjach a głównie w Składach tutejszy, jako to:

u PP.	Zygmunta Fruchtman.	w hotelu	Polskim	Nr 585;
„ „	Rosenstraucha,	przy ulicy	Twardej	„ 1102;
„ „	Fliederbauma,	„ „	Granicznej	„ 1078;
„ „	Hendlesa,	„ „	Skórzanej	„ 982;
„ „	Malwego,	„ „	Nalewki	„ 2245;
„ „	Fliederbauma i Goldflama,	„ „	„	„ 2260.

4—6—8767

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)
Дозволено Цензурою Варшава 23 Мая (4 Iюня) 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dwa dodatki.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 125.

Dnia 4 czerwca 1878 roku *Wtorek.* *dnia 23 maja (4 czerwca) 1878 roku.*

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Zarządzie Okręgowym Intendentury, odbędzie się w dniu 1 (13) Czerwca 1878 roku, w ścisłem zastosowaniu przepisów zamieszczonych w rozkazie do Zarządu Wojskowego roku 1875 za Nr 123, stanowcza licytacja, bez relicytacji, przez opieczętowane deklaracje, jako też przez głośne licytowanie, na skrajanie i uszycie z materjałów skarbowych, miękkich rzeczy szpitalnych, zażądanych do Brzesko-Litewskiego Składu Potrzeb Wojskowych dla utworzenia osobnego zapasu szpitalnego.

Przedmioty sporządzić się mające wymienione są w poniżej załączonym wykazie.

Krój i szycie tych przedmiotów wykonywać się będzie w pomieszkaniach przedsiębiorcy, za ubezpieczeniem osobną kaucją pieniężną materjałów skarbowych, które wydawane mu będą w składzie rzeczy w Brześciu Litewskim, lecz przewiezienie takowych do warsztatów przedsiębiorcy, oraz transport uszytych rzeczy z warsztatów do składu, tenże przedsiębierca dopełnić będzie obowiązany bez żadnego za to wynagrodzenia.

Przedmioty wykończone zdawane będą przez pośrednictwo Brzesko-Litewskiej Komisji do przyjmowania upoważnionej, i zarazem obliczoną zostanie ilość użytego na te rzeczy materjału skarbowego, stosownie do istniejących w tym celu przepisów.

Cała robota w mowie będąca, podzieloną jest na cztery części lub oddziały, jak to z załączonego wykazu widsieć się daje; przyczem współubiegającym się przysługuje prawo wziąć w entrepryzę jeden, dwa, trzy, lub wszystkie cztery oddziały.

Stosownie do tego i licytacja odbywać się będzie po osobno oddziałami.

Dla wykonania robót oznacza się termin dwumiesięczny, liczący się od pierwszego wydania materjałów. W celu udogodnienia przedsiębiercom przez pozostawienie im w możności ograniczenia się jak najmniejszą summą kaucji wymagającej się jako ubezpieczenie materjałn skarbowego, rownież dla łatwiejszego i dokładniejszego dozorowania robót, ogólna ilość przedmiotów do każdego z czterech oddziałów należących dzieli się na ośm tygodniowych. czyli siedmiodniowych części w stosunku jakowych wydawane będą materjały, i kaucja takowe ubezpieczająca wymaganą będzie.

Każda partja tygodniowa zawierać w sobie powinna ilość materjałów odpowiadającą swoją wartością summie kaucji oznaczonej dla ubezpieczenia materjałów jednej częci, następnie porządek w wydawaniu kolejnem tych lub innych materjałów, i stosowna do tego kolej w wykonywaniu robót, zależeć będą od rozporządzenia Intendentury, wedle stanu materjałów w danym czasie znajdujących się na składzie.

Stosownie do tego, kaucja ubezpieczająca materjał skarbowy, żądaną będzie dla jednego oddziału w ilości **rs. pięciu tysięcy**, a zatem dla dwóch oddziałów dziesięć tysięcy rubli, dla trzech piętnaście tysięcy rubli, i dla czterech dwadzieścia tysięcy rubli.

Kaucja takowa natychmiast po zatwierdzeniu przedsiębierstwa, wniesioną być powinna do kassy skarbowej, nie dopełniający tego warunku ulegnie karze pieniężnej wyrównywającej całej summie wadjalnej.

Deklaracje opieczętowane jako też podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, składane być mają lub przysyłane do Warszawskiego Zarządu Okręgowego Intendentury, najpóźniej jak do godziny 12 z rana, tego dnia w którym licytacja nastąpi.

Mający uczestniczyć w licytacji głośnej osobiście lub przez umocowanych, nie mogą przysyłać deklaracje opieczętowane, które w takim razie uwzględnionemi nie będą:

Deklaracja epieczętowana, na mocy artykułu 1909 Tomu X Cz. I Zbioru Praw Cywilnych wyd. roku 1857. zawierać w sobie powinna: a) oświadczenia chęci podjęcia się entrepryzy przy ścisłem zastosowaniu we wszystkich szczegółach warunków ustanowionych, z wymienieniem w jakich rozmiarach przedsiębierstwo się przyjmuje do wykonania, t. j. na jeden, dwa trzy, lub wszystkie cztery oddziały: b) Ceny wyraźnie literami wypisane, w oznaczeniu jakowych tylko ułamki 3/4, 1/2, 1/4, 1/8, 1/16 używane być magą; c) miejsce zamieszkania, stan, imie i nazwisko, oraz datę w której deklaracja napisaną została.

Do deklaracji załączone być winny: dowód legitymacyjny, oraz wadjum, na pewność dotrzymania umowy, w gotowiźnie lub wartościach pieniężnych, wynoszące dwadzieścia procentów od summy ogólnej przyjętego na siebie przedsiębierstwa podług cen zadeklarowanych.

W deklaracjach żadnego skrobania być nie powinno; wszelkie zaś poprawki zdarzyć się mogące omówione być muszą i podpisane przez osobę składającą deklarację.

Przystępujący do licytacji głośnej również są obowiązani w deklaracjach swoich wymieniać na jaką ilość robót życzą uczestniczyć w licytacji, t. j. na jeden, dwa, trzy. lub cztery oddziały.

Każdy z przyjąć mających udział w licytacji głośnej, winien także załączyć przy podaniu swojem summę wadjalną, na pewność dotrzymania umowy, odpowiadającą tym robotom, których podjąć się zamierza. Na jeden oddział całej ilości wykonać się mających robót, naznacza się w przybliżeniu summy wadjalnej rs. **ośmset dwadzieścia**. Summa ta niezwłocznie po skończonej licytacji, i nie dalej jak następnego dnia, uzupełnioną być powinna w stosunku 20% od summy, jaka się otrzymała na licytacji. Przedsiębierca nie wypełniający tego warunku, traci prawo wykonywania robót, bez zwrotu złożonego wadjum.

Od rezultatu cen zależeć będzie, czy przedsiębierstwo zatwierdzonem zostanie przez Intendenta Okręgowego czy przez Radę Okręgu Wojskowego. W każdym razie aż do ogłoszenia rezultatu, złożone summy wadjalne pozostaną w wiedzy skarbowej.

Szczegółowe warunki dotyczące tego interesu, odczytywane być mogą w Zarządzie Okręgowym Intendentury, każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń.

Podaje się przytem do wiadomości, że w dniu oznaczonym na licytację, do gmachu mieszczącego w sobie Zarząd Okręgowy Intendentury, wstęp będą mieli tylko przyjmujący udział w licytacji głośnej lub przez opieczętoware deklaracje.

WYKAZ

przedmiotów szpitalnych, wykonać się mających dla Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych, w celu utworzenia osobnego zapasu szpitalnego.

Nazwanie przedmiotów	Ilość wszystkich przedmiotów do sporządzenia:	Ilość przedmiotów jednego oddziału
DLA OFICERÓW		
Przedmioty płócienne:		
z perkalu:		
Chusteczek na szyję	1,500	375
z płótna cieńszego:		
Powłoczek wierzchnich na poduszki pod głowę	3,000	750
Kalesonów	1,500	375
Prześcieradeł pod kołdry	1,500	375
Prześcieradeł na łóżka	2,000	500
Koszul	2,000	500
z drelichu:		
Powłoczek na poduszki spodnie pod głowę	1,200	300
Powłoczek na wierzchni e materace	750	188
z płótna grubszego:		
Powłoczek na pokrycie wierzchnich materaców	600	150
Powłoczek na pokrycie spodnich materaców	600	150
z dymy:		
Kołder	1,000	250
Szlafroków: a) na większy wzrost	666	167
„ b) na mały wzrost	334	84
z tkaniny serwetowej:		
Serwet	1,500	375
Ręczników	2,000	500
Przedmioty sukienne:		
z bai popielatej:		
Kaftaników	1,000	250
z sukna popielato-sinego niegręplowanego:		
Szlafroków: a) dla osób większego wzrostu	500	125
„ b) dla osób małego wzrostu	250	63
DLA ŻOŁNIERZY.		
Przedmioty płócienne:		
z płótna używającego się na koszule:		
Powłoczek wierzchnich na poduszki pod głowę	33,750	8,438
Powłoczek spodnich na poduszki pod głowę	21,250	5,313
Prześcieradeł pod kołdry	16,875	4,219
Prześcieradeł na posłanie	16,875	4,219
Kalesonów	21,875	5,469
Koszul	21,875	5,469
Półpończoszek	21,250	5,313
Ręczników	16,250	4,063
Obrusów na stoły namiotowe	380	95
z płótna cieńszego:		
Chustek do nosa	15,000	3,750
z rewańtuchu:		
Koszul dla chorych gorączkowych	200	50
Szlafroków: 1-go wzrostu	2,500	625
„ 2-go wzrostu	4,167	1,042
„ 3-go wzrostu	833	209
Kołder letnich	7,500	1,875
z płótna flamskiego w armji używającego się:		
Powłoczek na poduszki dla podkładania ciężko chorym	500	125
z płótna na podszewkę:		
Fartuchów	5,375	1,344
Pokryć na dzieże	100	25
z płótna zgrzebnego:		
Worków do składania rzeczy należących do chorych	5,000	1,250
Powłoczek na materace	21,875	5,469
Przedmioty sukienne:		
z sukna czarnego używającego się w armji i z bai zielonej ruskiej:		
Szlafroków	1,156	289
z sukna ciemno-zielonego niegręplowanego:		
Czapek	750	188
z sukna wielbłądowego, biorącego się na baszłyki:		
Kaftaników	625	157
z sukna szarego używającego się w armji:		
Szyneli zamiast szlafroków	6,719	1,680
z sukna wielbłądowego jak na baszłyki:		
Pończoch sukiennych	500	125

1—3 — 10231 —

Nakładem i drukiem

Księgarni p. t.

Józefa Zawadzkiego

w WILNIE

Wyszedł Tom V-ty i ostatni

Dzieła p. t.

RYS DZIEJÓW LITERATURY POLSKIEJ

podług notat

Aleksandra Zdanowicza

oraz i innych źródeł opracowany i do ostatnich czasów doprowadzony

przez

Leonarda Sowińskiego.

Dzieło niniejsze przedstawia w treściwem i popularnem opowiadaniu kompletny Obraz Literatury Polskiej od samego jej początku do ostatnich czasów, z przytoczeniem celniejszych wyjątków kazdego ze znakomitszych poetów i prozaików.—Pragnących bliżej nieco z dziełem powyższem się obeznać, odsyłamy do osobnego prospektu, który każdemu na żądanie bezpłatnie nadesłany będzie.

Cena prenumeracyjna niezwykle nizka za **5 tomów** obejmujących **3345 stronic** ścisłego druku in 8-vo **Rs. 10** a z przesyłką **Rs. 11. pozostaje bez zmiany do 1-go Stycznia 1879 r.**

NB. Szanowni Prenumeratorowie którzy wnieśli Prenumeratę za 3 tomu rs. 8, a otrzymali Tom IV-ty obejmujący str. 837 **bezpłatnie,** raczą przy otrzymaniu Tomu V, uiścić dopłatę po rs. 2. —9694—2—12—

Opisanie Warszawskiego

Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, przesłane na Wystewę Paryzką, sprzedaje się po kop. 40 w Księgarni pp. Gebethnera i Wolfa, oraz w samym Instytucie. —9868—2—3—

W d. 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o 11-ej zrana, sprzedane zostaną w drodze działów w Sądzie Okręgowym Warszawskim, Miodowa Nr 7, dobra

POMARZANY,

w powiecie Kolskim położone, obejmujące włók w... ...ała 30, ziemia pszenna, buraczana, łąk bez m... Licytacja zacznie się od 1/4 szacundostatek. ...d rs. 54,968, vadium rs. 5,000. ku, to jest ... ...ia udzieli popierający sprze-Bliższe objaśnien... ...i, Adwokat, Krakowskiedaż **W. Ostrowsk...**, Przedmieście Nr 14. 1—1—10271

Do prywatnego domu, potrzebne są

PANNY

do kwiatów, zdatne i podręczne. Ulica Dzielna Nr 17 nowy, drugie piętro, mieszkania Nr 14. —10282—1—3

Potrzebe są zaraz

PANNY

do robót damskich, podręczne i do maszyny. Ulica Nowy-Świat Nr 40, w lewej oficynie na dole, w drugiej sieni.—**Chojecka.** —10307—1—1

K. BILEWSKA,

zaprasza do swej Pracowni

Panny

uzdatnione do szycia sukień damskich.

Nowy-Świat Nr 68. —10295—1—2

PANNA

do maszyny, potrzebna do Pracowni Sukień **E. Walkiewicz.** Ulica Rymarska Nr 5. —19272—1—2

PANNA

zaraz potrzebna podręczna, do krawiecczyzny. Podwale Nr 32, mieszkania 8. —10288—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne do sukień, do Magazynu J. Mottier. Nowy-Świat Nr 45. —1...233—1—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki M. Romeńskiej. Ulica W...liców Nr 16. —10304—1—1

MAMKI

młode, w... ...iejskie i miejskie, z młodem i starszym pok... ...armem. Ulica Mokotowska, obok Cyrkułu, N... 21, u Akuszerki. —10269—1—1

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA



DE **L. LEGRAND**

Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu

ORIZA LACTÉ

LOTION ÉMULSIVE

Bieli i oświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA

Doktora O. Reveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA et ORIZA-LYS

Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA POWDER

RYŻOWY PUDER

Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.



SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST.-HONORÉ A PARIS.

Potrzebne są

OSOBY

które przyjmują wszelkie bieliznę mezką i damską do szycia. Wiadomość w składzie bielizny S. Szewerykowskiej. Bielańska, Hotel Paryzki. —10298—1—3

OSOBA

która miała powierzony Zakład Restauracyjny przez lat trzy, obeznana w tym fachu dokładnie, poszukuje miejsca do zarządu restauracją lub gospodarstwem domowem. Wiadomość, ulica Leszno Nr 18, mieszkania 40. —10306—1—3

OSOBA

młoda, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca; może przyjąć także miejsce **Bony** do dzieci, znająca języki: polski i niemiecki. Dowiedzieć się można przy ulicy Tłomackiej Nr 2, wprost bramy, na pierwszem piętrze. —10262—1—3

Potrzebną jest

OSOBA

dobrego prowadzenia, do wyręczenia pani, przy handlu, żeby dobrze umiała pisać i czytać. Wiadomość, Hotel Saski, u Stanielewicza. —10253—1—1

Młoda Polka,

życzy sobie przyjąć obowiązek do zarządu domu, lub opieki nad dziećmi u wdowca. Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera pod literami M. S. —10250—1—1

OSOBA

wyjeżdżająca do Francesbad, dla kuracji, poszukuje **Towarzyszki** na koszt wspólny. Ulica Złota Nr 10, mieszkania 5, od godziny 11 rano. —10237—1—3

Potrzebna jest do dzieci od lat 9 do 11

FRANCUZKA,

na 3 miesiące, z całodziennem utrzymaniem i mieszkaniem. Bliższą wiadomość wskaże stróż domu Nr 7, przy Saskim Placu, tuż przy ogrodzie. —10325—1—1

Potrzebną jest

BONA

Niemka. Wiadomość, Długa Nr 32, mieszkania 15. —10209—1—4

Do Glejchenberg

udająca się Osoba, poszukuje **Towarzyszki** na wspólny koszt podróży i mieszkanie tamże. Wiadomość powziąść można przy ulicy Ciepłej Nr 8, mieszkania 6. —10265—1—3

Człowiek

w sile wieku, obeznany dokładnie z gospodarstwem wiejskiem, we wszystkich częściach, oraz z rachunkowością i posiadający język polski i niemiecki i nieco russkiego — pragnie umieścić się czy to w majątku wiejskim, czy też w Domu handlowym lub fabryce, w obowiązkach kasjera, administratora, rachmistrza, w razie żądania może złożyć kaucją rs. 2000 w gotowiźnie. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 71, w mieszkaniu Czarneckiego. 1—3—10330

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI EOTELIKOWY,

Umywalka mahoniowa z marmurem, także Szafka do łóżka, Stolik mahoniowy do kart, Szkło czeskie na 12 osób i Porcelana. Ulica Hoża Nr 14, widzieć można od 10 do 3 po południu. 1—3—10276

Francuz rodowity, mówiący wybornie akcentem, znający język niemiecki, opatrzony w jaknajchlubniejsze świadectwa. **Niemka i Angielka,** posiadające muzykę. **Guwernantki Polki, Guwernerowie,** różnej narodowości, oraz znaczna liczba **Niemek Bon,** do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej, plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16, (róg Bielańskiej). 1—6—10309

OSOBA

doskonale grająca na fortepianie do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczory; mieszka ulica Selec Nr 46 na parterze z prawej strony,—do godziny 2 zawsze w domu. —9957—2—3—

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami: **3 Domy** w Warszawie, przy ulicach pryncypalnych; **Willa z ogrodem i Place,** w okolicy Alei Ujazdowskiej i Marszałkowskiej, w szacunku od 40,000 do 200,000 rs., oraz **Dwie Possesje murowane i drewniane,** na dobry procent. Osoby interessowane bezpośrednio zechcą nadesłać swoje adresy do Redakcji Kurjera pod lit. A. S. —10187—2—3

Potrzebni są

CHŁOPCY

w wieku lat 14 do 15, do Zakładu Introligatorskiego W. Paradzińskiego, przy ulicy Chmielnej Nr 33. —10274—1—3

OSOBA

z wyższem wykształceniem, posiadająca języki i muzykę, życzy sobie miejsca do towarzystwa **bezpłatnie,** tylko w Warszawie. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 57, w Kantorze najmu powozów i karet. —10238—1—3

BONA

Francuzka lub Niemka, w średnim wieku, doświadczona i zdolna zająć się wychowaniem dzieci, potrzebna jest zaraz na wyjazd do wód. Wiadomość, ulica Leszno Nr 4, mieszkania 5. —10228—1—3

Rr. 1100.

Tysiąc sto rubli jest do wypożyczenia zaraz, na nieruchomość w Warszawie lub w powiecie warszawskiem położoną; osoby interesowane zechcą adresy zostawić u Adwokata przysięgłego Emila Marxa, w hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej. 1—2—10301

O wiorst 16 od kolei Petersburskiej, jest do wypuszczenia

Dwie włóki Łąk,

zdatne na zieloną paszę dla koni wojskowych, z dogodnemi stajniami, gdzie może być pomieszczone od 140 do 180 koni. Woda studzienna przy zabudowaniu i dom z 4-ch stancji. Cena morgi rs. 15. Wiadomość, Chmielna Nr 42 domu, mieszkania 11, między 4 a 6-tą po południu. 1—3—10300

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz

MLECZARNIA,

prosperująca lat kilkanaście, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 69, z krowami sianem i zapasem słodzin, oraz kontraktem 3-letnim mieszkania. 1—3—10251

PANNA

do szycia na maszynie. Żelazna Nr 5, mieszkania 6. —10273—1—2

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

DYSTRYBUCJA

z Galanterją i Norymberszczyzną.—Tamże dwa **FOTELE** skórzane. Ulica Elektoralna Nr 34. —10315—1—6

Z kaucją hypoteczną rs. 1,500,

Młody Człowiek,

wykształcony, poszukuje miejsca: Kassjera, Zarządcy w większym domu, lub też innego odpowiedniego zajęcia. Łaskawe adresy uprasza się złożyć w Redakcji tegoż Kurjera pod literą A. K. —10200—2—3

Od Ś-go Jana, potrzebni są na wieś do gospodarstwa wiejskiego:

Pisarz (kawaler) i Gospodyni (umiejąca gotować).

Wiadomość, Nowy-Świat Nr 56, mieszkania 13. —10195—2—3

Jeszcze jest do wypożyczenia od

Rs. 15,000 do 20,000,

na 1-szy numer po Towarzystwie domu lub majątku. Wiadomość, ulica Wielka Nr 5 nowy, mieszkania 1, od godz. 4 do 5. —10316—1—3

APTEKA

jest do sprzedania na dogodnych warunkach w Szreńsku o trzy mile od kolei Nadwiślańskiej, praktykuje dwóch lekarzy, bliższa wiadomość na miejscu, adresować przez Mławę. —10317—1—10

Potrzebny jest

Folwarczek,

włók 3 lub 4 na dzierżawę, blisko Warszawy, z inwentarzem. — Dom piętrowy, blisko stacji kolej żelaznej Skierniewice. — Potrzebna summa na 1 Numer hypoteki rs. 2,000. Wiadomość u kielnera Antoniego w Skierniewicach I-ej klasy. 1—3—10249

Woda na piegi,

plamy, liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę,—za skutek której zaręczam. Nowe-Miasto Nr 47, 1-sze piętro od frontu.

E. GRABAU. —10236—1—8



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy zagraniczny małego formatu o 7 oktawach, zupełnie w dobrym stanie, Leszno Nr 19, u fortepianisty **J. Hildt,** tam się przyjmują i strojenia i reperacje Fortepianów i Pianin. —10257—1—3

Do sprzedania

Fortepian

mało używany z Fabryki **Krala i Seidlera,** ulica Czerniakowska Nr 55. — Wiadomość w szkole. —10283—1—3

MEBLE:

Dwie Szafy mahoniowe i Garnitur bardzo piękny, Umywalka i inne rzeczy. Ulica Ś-to Jerska Nr 12 lit. A, stróż wskaże. —10275—1—3



Jest do sprzedania

WAŁACH,

skarogniady, lat 6 mający, silnej budowy, i ładnej powierzchowności, zdatny do zaprzęgu i pod wierzch. Obejrzeć można w Alei Jerozolimskiej Nr 67. —10212—1—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 125

Dnia 4 czerwca 1878 roku. — *Wtorek* — *dnia 23 maja (4 czerwca) 1878 roku.*

HOŁOTA

powieść współczesna

PRZEZ

J. I. KRASZEWSKIEGO,

2 tomy rs. 1 kop. 50.

Dzieło powyższe w tych dniach opuściło prassę nakładem księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. 2—6 — 9785 —

Nakładem i Drukiem

S. Orgelbranda Synów

świeżo opuścił prassę

Przewodnik dla Podróżujących za granicę

PARYŻ

z Planem Wystawy.

Cena kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

—8247—4—10

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Czerwca 1878 roku, o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę wyrobów szmuklerskich i gotowych przedmiotów, do umundurowania niższych stopni Warszawskiej straży policyjnej i pożarnej komendy w 1879 r., od cen w wykazie pomieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo. złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 415 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy wyrobów szmuklerskich i gotowych przedmiotów, do umundurowania Warszawskiej straży policyjnej i pożarnej i komendy w 1879 roku, po cenach w wykazie kosztów zamieszczonych i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadium w ilości rs. 415 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N.. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

2—3 — 9451 —

W GOŚCINNYCH POKOJACH

PRZY HANDLU WIN I DELIKATESÓW

S. ZIĘCIAKIEWICZA

Elektoralna Nr 30.

Można dostać w każdej porze wszelkich **Nowalji**, jako to: Kurcząt, Raków, Szparagów, Chłodników, Botwiny z Jesiotrem i t. p.—Tamże **Obiady** smacznie przyrządzane, po kop. 30, oraz **Wina** w wielkim wyborze, w wyborowych gatunkach.—Wszystko po nader przystępnej cenie. 5—6 — 9582 —

SKŁAD PŁÓTNA

Bielizny Stołowej. — Bielizny Gotowej

NOWO-OTWORZONY

Skład Wyrobów Lnianych, Pościeli

ORAZ

Bielizny Gotowej

pod firmą

W. Müller i L. Straus,

Nowy-Świat pod Nr 67, w domu Zarządu Wojskowego (dawniej Hr. A. Zamojskiego)

otrzymał transport **Angielskich Satynek w różnych kolorach** i takowe poleca Szanownej Publiczności, po cenach umiarkowanych.

2—3 — 10118 —

POŚCIELI.

MAPPA

Królestwa Polskiego

z oznaczeniem odległości na drogach żelaznych bitych i zwyczajnych, ułożona przez

MARCELLEGO GOTZ,

w nowem poprawnem wydaniu

wyszła nakładem

GEBETHNERA I WOLFFA

Cena **kop. 50** podklejona na płótnie, w teczce, **rs. 1 kop. 20**, na wałkach **rs. 2 k. 50.**

5—6 — 8965 —

Przyjmuje wszelkie roboty **tapicerskie** oraz **dekorację.**

Magazyn Mebli

M. B. Imbryczka,

ulica Elektoralna Nr 20.

Skład drzewa i fornirów zagranicznych.

Wielki dobór **Mebli** najświeższych fasonów. **Materace** włosianne, waldhaarowe, sprężynowe, oraz druciane. **Ceny nader nizkie, za suchość roboty udziela się kupującym piśmienne poręczenia.** Tamże **wynajem krzeseł** na bale i wieczory.

8—8—7985

Skład przeniesiony z ulicy Miodowej

W. Muszewski

DAWNIEJ

J. ROŻAŃSKI,

poleca:



Obicia salonowe złocone od 30 kop. za rulon, oraz wielki wybór w najnowszych deseniach, począwszy od cen najtańszych do najdroższych z fabryk pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych we wszelkich gatunkach.

Rolety perkalowe kolorowe, rewantuchowe, dreliszkowe w pasy, drewniane od rs. 1 kop. 50 i Żaluzje do okien. **Ceraty** posadzkowe, powozowe i chodniki, nieprzemakalne dla chorych i dzieci, na barchanie naśladujące słoje drzewa, marmury i granity w różnej szerokości, ceratę gumową **Damast imitation** naśladującą obrusy i takież Serwety na stoły okrągłe; **Wyksatynę** na fartuchy dla pań gospodyń i dzieci, oraz fartuchy gotowe.

Ceraty Amerykańskie na pokrycie mebli w różnych kolorach; nowy gatunek **Morocco** naśladujący skórę chagrin i przewyższający w trwałości wszelkie dotychczasowe gatunki, Ceratę srebrną, Dywaniki i Patarafki okrągłe i podłóżne.

Skład przeniesiony z ulicy Miodowej na ulicę Długą Nr 556 (30 nowy), naprzeciw Hotelu Polskiego. 7—12 — 8592 —

DYCHAWICA. — CYGARETY INDYJSKIE

Z CANABIS INDICA

PP. GRIMAULT & COMP. APTEKARZY w PARYŻU

Wystarcza wciągnąć w siebie dymek cygarety z konopi indyjskich **Canabis indica**, ażeby usunąć najgwałtowniejszy napad **astmy, kaszlu nerwowego, chrypki, newralgji oblicza, bezsenności** i oddziaływać skutecznie przeciw **suchotom krtaniowym, utracie głosu** i wszelkim innym chorobom organów oddechowych. Każda cygaretka nosi na sobie napis **Grimault & Comp.**

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrzoowskiego, Gallego, Spiessa** i w aptekach **L. Ziemińskiego** w Warszawie. *(Gazeta Lekarska).*

15—0 —20851—

Tłomackie Nr 6.

W dalszym ciągu wyprzedaży całkowitego składu towarów bławatnych, z powodu zupełnego zwinięcia naszego Magazynu, polecamy Szanownej Publiczności:

Wszystkie znajdujące się materjały o 40 procent niżej cen praktykowanych.

WŁADYSŁAW LEWITA I SPÓŁKA.

10—12 **Tłomackie Nr 6.** 8205

Nauczycielka

francuzka, posiadająca patent z nauk pobieranych w swoim kraju i upoważnienie Władzy tutejszej, życzy sobie od 1-go Września miejsca tu w Warszawie, gdzie za parę godzin lekcji dziennie miałaby stół i mieszkanie. Adres w księgarni P. Wendego na Krakowskiem-Przedmieściu. —9943—2—2

Rządca dóbr,

który dotychczas samodzielnie zarządzał majątkami ziemskiemi w W. Ks. Poznańskiem, zaopatrzony w chlubne świadectwa, poszukuje natychmiast miejsca. Łaskawe oferty pod adresem R. W. 100. uprasza się złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 3—3—9983

Uczeń klassy 6-stej,

gimnazjum 2-go, poszukuje korrepetycji ua wieś, na czas wakacyjny. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 11 domu i Nr 11 mieszkania. 3—3 — 9916 —

b. Uczeń

Szkoły Realnej przysposabia uczniów do szkół realnych. Offerty z wymienieniem klassy, do której żądanem jest przygotowanie, uprasza się zostawiać w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami J. W. —9927—3—3—

Zaraz potrzebnych jest

10 PANIEN

za dobrem wynagrodzeniem, do nowo-zakładającego się Magazynu ubiorów dziecinnych Marie et Aleksandrine. Nowy-Świat Nr 55. —9660—6—6

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do sukień i okryć damskich. Niecała Nr 8.—**A. Randeau.** —10036—2—3

Potrzebną jest natychmiast

P A N N A

zupełnie uzdatniona do strojów i upinania sukień, za dobrem wynagrodzeniem, na stałe zajęcie, jakoteż i Panienki do nauki. Wiadomość w niedawno otworzonej Pracowni Natalji W.—Ulica Długa, gdzie Eldorado Nr 23, piętro drugie. —9997—3—3

10 Panien

podręcznych do krawieczyzny, potrzeba jest zaraz do Pracowni **E. Nawroczyńskiej.** Ulica Nowy-Świat Nr 57, pierwsze piętro. —9994—3—3

KORREPETYTOR
na czas wakacji na wieś.

Potrzebny jest na czas wakacji na wieś, dla przygotowania dzieci do szkół rządowych—**Uczeń klas wyższych lub Akademik,** posiadający język niemiecki, francuzki i muzykę.

Bliższą wiadomość udzieli Księgarnia i skład nut **Ferdynanda Hösick,** przy ulicy Senatorskiej Nr 496. —10103—2—3

Korrektor i Stroiciel fortepianów,

z pierwszorzędnych fabryk, przyjmuje wszelkie reparacje i strojenia: fortepianów, pianin i melodykonów. Chmielna Nr 48.

J. ILLMANN. —10080—2—4

OSOBA MŁODA,

z wyższem wykształceniem, posiadająca gruntownie język niemiecki, życzy wyjechać na wieś lub za granicę, do towarzystwa albo też do dzieci.—Tamże do wynajęcia **Pokój z meblami** lub bez takowych, są także **Meble** do zbycia. Chmielna Nr 1, m. 11, od godz. 5 do 7 po południu. —9999—3—3

Nowa Fabryka

wszelkiego rodzaju form żelaznych do szkła, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 881 (7). —9827—2—3— **F. Horwarta.**

Potrzebny jest

Kamerdyner Anglik

Adresa składać proszę: Poste-Restante X. Nr 25. —9921—4—4—

EKONOM

w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami, doświadczony w gospodarstwie praktycznie i teoretycznie, a także posiadający ruski język dostatecznie, poszukuje miejsca. Ulica Gęsta Nr domu 3, mieszkania 19. —10063—2—2

Rządca domu

żonaty, bezdzietny, który zajmował się wynajmowaniem lokali, odbiorem komornego i prowadzeniem ksiąg meldunkowych przez **lat 15,** z powodu przebudowania domu, szuka odpowiedniego zajęcia **w każdym czasie.** Wiadomość i rekomendacja na miejscu, róg Złotej i Zielnej Nr 5/1420 2—3—10053

MŁODA PANIENKA, bardzo miłej powierzchowności, religij katolickiej, przybyła z zagranicy, gdzie się lat 11 chowała, znająca kilka języków, pragnie się umieścić jako **Bona,** lub **do towarzystwa,** tu w Warszawie, albo za granicą. Wiadomość w hotelu Angielskim, w dziedzińcu, lokalu Nr 6. 2—2—10068

Do Zakładu Zegarmistrzowskiego J. Piątkowskiego, Święto-Krzyzka, Nr 7, potrzebny jest

U C Z E Ń.

—8317— 3—3

FABRYKA

Roberta Bothe,

w Warszawie Nowy-Świat Numer 38, Dom własny

Sikawki pożarne i ogrodowe, najnowszych systemów, od największych do najmniejszych.

Cenniki z ryzunkami i opisaniem na żądanie bezpłatnie.

Pompy do wody.

4—12 — 9624 —

Jest do umieszczenia

Rsr. 7,000,

na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Adresy uprasza się złożyć w Kantorze Kurjera pod literami A. K. —10045—2—3

KIPER

pracujący od 20 lat w pierwszorzędnych zagranicznych piwnicach, obecnie jeszcze czynny, poszukuje od 1-go Lipca stosownego zajęcia. Bliższa wiadomość w Składzie Papieru, Elektoralna Numer 23. 1—2 — 10099 —

Rs. 7,600,

do wypożyczenia zaraz na dom w Warszawie, po Towarzystwie. Chmielna Nr 46, mieszkania 5, od godziny 4-tej do 5-tej po południu. —9875—2—3

KUPUJĘ

FUTRA

używane, damskie i męzkie; Kołnierze, Mufki, oraz przyjmuję na letnie przechowanie wszelkie futra. Kuśmierz **Lipiński.** Nowy-Świat Nr 57. —8716—4—6

Nie rwać Zębów!

Starszy Felczer uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiego bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. Adres: Krakowskie - Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, naprzeciw ulicy Hrabiego Berga.

J. WOLFF, Starszy Felczer. —9195—3—6

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, szabowanych, urzędowej roboty z pokrowcami, Sofa otwierana, brokatelą kryta, łóżko nowe medaljonowym fasonem, Łóżeczko średnie dziecinne i Biureczko damskie. Widzieć można od godziny 11 do 4 po południu, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 35 (1600) dom Hosera. Tamże wiadomość o **Pokoju** obszernym przy ulicy Chmielnej. 1—1 — 10124 —

Szlafroki damskie perkalowe i wełniane, Kaftaniki i Spódniczki białe, Ubrania dziecinne, po bardzo nizkich cenach, są do nabycia.

Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, mieszkania 18, w poprzecznej oficynie. —10100—2—6

Obrazy.

Są do sprzedania trzy krajobrazy znaczniejszych rozmiarów, dobrego pędzla, jeden z nich jest doskonałą kopją **Claude Laurain,** dwa drugie oryginalne.—Mazowiecka Nr 3; wiadomość u stróża. —9821—3—3—

Palta gumowe cywilne.
Palta gumowe generalskie i oficerskie
Palta gumowe kuczerskie.
Płaszcze gumowe damskie bardzo lekkie, praktyczne na wieś.
Kurtki gumowe myśliwskie.
Peleryny gumowe do konnej jazdy.
Botforty gumowe do konnej jazdy.
Fartuchy gumowe, powozowe

nadeszły do Składu

BRACI LESSER

które po cenach stałych umiarkowanych sprzedają się. 1—3 — 10046 —

Ktoby miał do sprzedania mniej więcej

Dwie włóki Ziemi

z odpowiedniemi zabudowaniami lub kilka włók do wydzierżawienia, w blizkości Warszawy, Kolei lub Cukrowni, zechce zgłosić się na Karmelicką Nr 7,—stróż wskaże (od 3 do 5). —10025—2—3

Kwiaty Paryzkie

po cenach zniżonych, u Ludwika Grünberg. Ś-to Jerska Nr 18. —10109—2—2

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, pod Nrem 14 przy ulicy Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha. —10132—2—6

KWIATY

w najlepszym gatunku do kapeluszy, po bardzo nizkiej cenie, złożone do sprzedania. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 31, mieszkania 5, pierwsze piętro. —9985—3—6

KAPELUSZE

słomkowe i tiulowe, po bardzo przystępnych cenach, w wielkim doborze, w Magazynie Paryzkim. Królewska Nr 25. —10144—2—2

OBRAZY

starej szkoły i nowe, nadesłano w komis do sprzedania pod Nrem 14, ulica Widok w prawej oficynie, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 20. —10043—2—3

Po 6 kopiejek kwarta.

Ktoby potrzebował codziennie od 20 do 30 garncy mleka świeżego, raczy pozostawić swój adres przy ulicy Szpitalnej Nr 4, w podwórzu w prawej oficynie, na 1-m piętrze, Nr 6 mieszkania. —10122—2—3

18 sztuk Wołów i 4 Krowy

do sprzedania razem, — woły robocze młode i rosłe, w blizkości kolei Warsz.-Ter. Wiadomość, ulica Ciepła Nr 8, stróż wskaże. —10104—2—3

Jest do sprzedania

Suknia jedwabna,

na osobę wzrostu średniego, dosyć otyłą, koloru dziko-kaczorowego, w dobrym stanie.—Ulica Chłodna Nr 56, mieszkania 20, drugie piętro. —10059—2—3

RURKI

do picia wód mineralnych, Spryczki, Eprowetki i Gronka, wyrabia i sprzedaje A. Baytel, ulica Podwale Nr 7. —9876—3—3

W mieście powiatowem Płońsku, gubenii płońskie, z powodu śmierci właściela, jest do sprzedania

CUKIERNIA,

egzystująca od lat 36, wraz z Restauracją, Bilardem i wszelkiemi utensylami na korzystnych warunkach. — Bliższa wiadomość w Warszawie w fabryce czekolady i cukrów W-go Rieze & Piotrowski, przy ulicy Elektoralnej Nr 19, oraz na miejscu. 3—3—9790

Kollegijum Kościelne

Ewangelicko Reformowane Warszawskie, zawiadamia, że nieruchomość Nr 3106,

za rogatkami Wolskiemi, przy ulicy Żytniej, obok Cmentarza położona, składająca się z domu mieszkalnego o 4-ch izbach i kuchni z sienią, oraz stajnią i innemi zabudowaniami gospodarskiemi wraz z ogrodem warzywnym i owocowym, w ogóle obejmująca łokci kwadr. 28,389, wydzierżawioną będzie od dnia 1-go Listopada r. b. na lat sześć w drodze licytacji przez piśmienne, zapieczętowane deklaracje, złożyć się mające w kancelarji Kollegijum Kościelnego przy ulicy Leszno, pod Nr 666 (20), gdzie o warunkach rzeczonej dzierżawy, codziennie od godziny 9 do 12-tej w południe i od 3 do 7-ej wieczorem, powziąść można bliższą wiadomość.

Cena dzierżawna ustanawia się rs. 200 rocznie, od której to summy, lub też od summy najwyżej w deklaracyjach postąpionej, licytacyja in plus rozpoczętą zostanie. Termin licytacyjny odbędzie się w kancelarji Kollegijum Kościelnego w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr 666 (20), w dniu 27 Lipca (8 Sierpnia o godz. 5-ej po południu. Termin do składania deklaracji naznacza się do dnia 26-go Lipca (7 Sierpnia) 1878 roku.

Warszawa d. 11 (23) Maja 1878 roku.

Prezes Kollegijum Kościelnego
A. A. Loewe.
Członek Sekretarz
2—3—9779 **B. Weidel.**

Potrzebne są

P A N N Y

do krawieczyzny podręczne i do nauki przy rogu ulic Nowolipki i Smoczej Nr 2, w domu gdzie Apteka. —9931—3—3—

Sprzedają się

Dwa Domy

drewniane z oficynami do rozebrania, przy ulicy Zielnej i Złotej.—Wiadomość Marszałkowska Nr 27 B u stróża. —9937—3—3

Do sprzedania:

Wanna duża blaszana do kąpieli; Piki żółtej łokci 30—tyleż białej i Płótna żółtegu na suknie, po nizkiej cenie. Długa Nr 22, na dole w oficynie poprzecznej, sień z prawej strony. —9757—3—3

Do sprzedania

Kolonja,

Targówka za rs. 2,000, przy kolei, pod N. Mińskiem. Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 14, u gospodarza. 2—3—9967

Na wielki dobór wiosnę i na lato,



Parasolików



od słońca, przygotowała fabryka **A. WOJNY,** w dziedzińcu domu Roezlera Nr 451. —6402—10—12

Jest do sprzedania

WELOCIPED

dwu-kołowy, zupełnie nowy, za połowę ceny kosztu. — Ulica Górna, róg Rozbrat, dom Gąsiorowskiego Nr 14, w podwóżu, pierwsza sień na prawo, Nr 4 mieszkania. 2—3—9789

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

w dobrym stanie, przy ulicy Podwal Nr 3 (497 A) wiadomość u rządcy domu. —9819—3—3—



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy o 7 oktawach, za przystępną cenę. Nowy-Świat Nr 68 mieszk. 31 stróż wskaże. —9914—3—3

Jest do sprzedania

F O R T E P I A N

palisandrowy, o 4-ch szprejcach, z blatem metalowym, na Placu Grzybowskim, przy kościele W.W. Świętych Nr 3 nowy. Wiadomość u Kwiecińskiego. —9990—2—3

MAGLE

w korzystnem miejscu, od lat 14-tu egzystujące, są do sprzedania z powodu słabości. Ulica Miodowa i róg Kapitulnej Nr 10. —9996—2—3



Dwa Powozy

używane, cztero-osobowe, z których jeden otwarty z fordeklem, drugi landarowy, zdatne do miasta i na wieś, są do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 38,—stróż miejscowy wskaże. —9627—4—6

CZYSTA Nr 2.

Magazyn Mód

NATALJI MEISNER,

zaopatrzony został na bieżący sezon wiosenny w znakomity wybór **Kapeluszy, Kwiatów, Piór, Koronek, Wstążek i wszelkich nowości paryzkich.**

Znajduje się także na składzie znaczny zapas **kapeluszy słomkowych nieubranych i kapeluszy gotowych** dziecinnych w cenie **rs. 3 i rs. 3 kop. 50 za sztukę.**

Oprócz tego nadszedł transport **Materjałów letnich z fabryk francuzkich** na kostjumy damskie. Niemniej magazyn przyjmuje obstalunki na suknie z materjałów powierzonych jak i miejscowych.

Z czem polecam się łaskawym względom Szanownych Dam.

6—6 — 8636 —

NOWE MIASTO NAD PILICĄ.

Dla dogodności osób udających sie na kurację do Zakładu Leczniczego, **kursuje kareta cztero-osobowa, z Warszawy: o godzinie 8-mej rano w Poniedziałek, Środę i Piątek, z powrotem zaś: w Niedzielę, Wtorek i Czwartek.**

Zamówienia wcześniejsze przyjmować będzie Rządca Hotelu Europejskiego, zkąd kareta wychodzić będzie. 5—12 — 9391 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety: **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego i drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

6—0 — 8960 —

Nowe Miasto nad Pilicą

WODOLECZNICA

(gub. Piotrkowska pow. Rawski)

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Kąpiele zimne, ciepłe, parowe, balsamiczne i rzeczne. Najnowsze i najkompletniejsze przyrządy do leczenia zimnowodnego.—Gimnastyka,—ścieśnione powietrze, elektryczność, kumys, Wody mineralne, (specjalne urządsenie dla dostarczania mleka prosto od krów). W Zakładzie 100 pokojów z pościelą.—Obszerny apartament gościnny z fortepianem i billardem.—Dwóch stałych lekarzów w Zakładzie. Restauracja z bufetem starannie urządzona. — Dyjetetyczne stołowanie chorych, pod bezpośrednim dozorem lekarzów.—Czytelnia dzienników i książek. W miesiącach letnich doborowa orkiestra. Poczta w Zakładzie. Stacja telegraficzna o cztery godziny drogi.—Od połowy Maja codzienna osobowa komunikacja wygodnemi karetami zakładowemi, bezpośrednio z Warszawą, z Hotelu Europejskiego w rannych godzinach.

Zakład pod każdym względem znacznie udogodniony i skompletowany, leczy przeważnie i najskuteczniej. choroby nerwowe, katary, w ogóle, a szczególniej żołądka, kiszek i macicy:—bezpłodność, niedokrwistość; choroby zakaźne i ogólne osłabienia.

Zakład przyjmuje chorych od dnia 25-go Kwietnia, przeważnie internów, w wyjątkowych razach eksternów.—Wiele wygodnych familijnych mieszkań w mieście, dogodne warunki letniego pobytu. Osoby życzące leczyć się w Zakładzie, lepiej zrobią, porozumiewając się z Zarządem wcześnie, dla uniknienia zwłok i niedogodności.

Całkowite utrzymanie licząc w to: mieszkanie, stół, leczenie, kąpiele, usługę, wynosi dziennie od 2 do 4 rubli, niezamożni i biedni przyjmowani są na zniżone ceny lub bezpłatnie—liczba takich miejsc ograniczona, konieczne uprzednio listowne porozumienie się i świadectwo niezamożności lub ubóstwa, wydane przez Władzę lub lekarzów.

Szczegółowych objaśnień udziela Zarząd Zakładu, lub Apteka **P. Kucharzewskiego w Warszawie, Senatorska, Nr 480.**

12—0 — 5729 — Dr PAWIŃSKI. Dr BIELIŃSKI.

W znacznym wyborze, najtańsze wyroby z włosów

u FRYZJERA

ROMAN

róg Święto-Krzyzkiej i Nowego-Światu, Nr 2-gi

Warkocze na krepie od **rs. 2 kop. 50;** Warkocze bez krepy, **rs. 3;** Koki lokowe i fantazyjne **rs. 3;** Para loków, **rs. 2 kop. 50,** oraz przyjmuje wszelkie obstalunki, wykonywając takowe po cenach przystępnych. Zamienia także zużyte włosy na nowe lub takowe kupuje.—Dla ułatwienia nabycia odsyłam tak do Królestwa jako i Cesarstwa, hurtownie lub pojedyńczo za dołączeniem prób włosów z oznaczeniem ceny. (Za zaliczką).

2—6 — 9917 —

Z powodu słabości zdrowia do sprzedania

Zakład wynajmu Ekwipaży

wraz z całem gospodarstwem, w środku miasta położony, za cenę przystępną. Stosunek kupna rzetelny, bo oparty na prowadzonych rachunkach. Wiadomość w Składzie Cygar i Papierosów Nowakowskiego, Hotel Lipski, ulica Bielańska Nr 3. —9704—2—3

Kantor stręczeń Sług,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 20, obok szpitala Ś-go Rocha, ma honor zawiadomić JW. i WW. Państwa, że w nadchodzącym kwartale są do ulokowania sługi obojej płci z dobremi rekomendacjami.— Uprasza się o nadsyłanie adresów, które z największą akuratnością wypełnione zostaną.

3—3—10097 **F. Bielawski.**

Za pozwoleniem Zwierzchności otwartą została

NA PLACU KRASIŃSKIM

PANORAMA

CAŁEGO ŚWIATA

przedstawiająca każdodziennie od godziny 9-tej z rana do 11-tej wieczorem. zajmujące obrazy rozmaite, jako to:

Bitwy Rossjan, Serbów i Czarnogórców z Turkami, bitwy Prusaków z Francuzami; walkę Anglików z Arabami Afrykańskiemi, w której Arabowie używali słoniów zamiast koni, oraz **widoki wielu miast** znaczniejszych.

Panorama **wieczorem** pokazywaną będzie **przy oświetleniu.**

Cena wejścia dla osób starszych kop 20. dla dzieci niemających 10 lat jako też dla **wychowańców zakładów naukowych kop. 10.** 3—6 — 9903 —

Zakład Gastronomiczny,

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, obok dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Na sezon obecny poleca: **Raki, Szparagi, Kurczęta** i wszelkie nowalje, oraz na **porcje** inne potrawy, smacznie przygotowane na świeżem maśle.

Obiady po **30** i **60** kop. z najlepszej i najświeższej prowizji. codziennie od 12 do 5 godziny.

Piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki **Win** z pierwszorzędnych domów handlowych.

Przyjmuje zamówienia na **Śniadania** i **Kolacje** tak w własnych gabinetach jak i do domów, zapewniając

Ceny umiarkowane.

Benedykt Rabcewicz.

3—3 — 9973 —

Fabryka broni palnej,

myśliwskiej, rewolwerów, oraz przyborów do polowania, pod firmą

C. i J. BEKKER,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 389 w Warszawie,

egzystująca od roku 1830, zaszczycona na wystawie w Warszawie, w Petersburgu i w Moskwie, pierwszą nagrodą Medalem złotem.

niniejszem ma honor zawiadomić, iż z dniem 1 Stycznia r. b., otworzyła pierwszą fabrykę patronów (gilzów) do broni odtylcowych, systemu Lankastra (ognia centralnego), oraz systemu Lefaucheux, wszystkich kalibrów będących w użytku. Takowe co do materjału i wykończenia równają się najlepszym wyrobom fabryk angielskich i francuzkich, o czem JW. i WW. PP. amatorowie naocznie i w praktyce przekonać się raczą. — Cena zaś znacznie niższa od cen patronów zagranicznych. Próby na każde żądanie wysyłamy franko. Polecając usługi nasze łaskawym względom JW. i WW. PP. amatorom myśliwstwa, oraz WW. PP. handlującym, pozostajemy z wysokiem uszanowaniem **C. i J. BEKKER.** 5—6—8736

Magazyn Mebli

UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na I-m piętrze.

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

Wszystko po cenach przystępnych. ZAŁĘSKI i S-ka

0—0 — 5327 —

ZAKŁAD FORM

PAPIEROWYCH PARYZKICH

przy ulicy Niecałej Numer 6, w Warszawie.

otrzymuje bezpośrednio z Paryża coraz świeże Modele i Formy, jakoteż i Żurnale francuzkie najwykwintniejszego gustu.

W Zakładzie tym przyjmują się obstalunki krajania form z Żurnali, bez pomocy tablic, li tylko z rycin— na żądanie formy dopasowują się z miary na figurę, czynności tej dokonywają osoby kompletnie uzdolnione w tym fachu, co właśnie gwarantuje dokładność form tego Zakładu.

Krajanie i fastrzygowanie Sukien z materjału, przyjmuje się tu także. —6 — 7444 —

Nieszczęśliwa wdowa, z czworgiem małych niezdrowych dzieci, a których dwoje starszych słabe na silne zapalenie oczów, zostają bez pomocy lekarskiej, a nawet dziennego utrzymania.—Odwdłuje się więc do szlachetnych uczuć i religijnych serc o łaskawę pomoc i wykupienie emerytalnei książeczki.—**O. Ł......**
Ulica Wolska Nr 7, mieszkania 5.
—9756—1—2

Tylko przy ulicy Święto-Krzyzkiej Nr 17.

PROSZEK AZJATYCKI

Świeżo wynaleziony,
tak zwany
DALMACKI,
na wygubienie
wszelkiego domowego robactwa,
pochodzący z rośliny w Azji dziko rosnącej, jest nieomylnym środkiem na wytępienie: Molów, Mrówek, Pcheł, Pluskiew, Karaluchów, Persaków, Szarańczy i t. p. jest do nabycia w wielkim zapasie w handlu **S. Dyżewskiego**, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 17.
Tamże Papier doskonały na muchy, oraz Tynktura angielska na pluskwy.
3—3 — 9348 —

Na ulicy Marszałkowskiej Nr 48 nowy, na II piętrze, jest do sprzedania
Garnitur Mebli,
pół fotelikowych, mahoniowych, rypsem krytych, złożony z kanapy, sześciu krzeseł, dwóch foteli, stołu przed kanapę, stolika konsolowego do kart, dwóch napoleonek, za cenę rs. 180.
3—3—9443

SER GAMBRINO
polecа Handel
BRACI WRÓBEL,
obok kościoła Ś-go Krzyża —19839

Zakład Stolarski
S. PIEKARSKIEGO,
Bednarska Nr 13 nowy,
przyjmuje obstalunki sklepowe, budowlane i inne.—Poleca także Meble, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Kredensa, Umywalnie, Biura, Bibljoteczki, Stoliki do kart, Szafki do łóżek i Stoły obiadowe. — Ceny umiarkowane.—Z czem się polecam Szanownej Publiczności.—Potrzebni także **Praktykanci** na dogodnych warunkach. —9335—3—6

Potrzebny jest
WSPÓLNIK
z kapitałem rs. 1000, do interesu dobrze procentującego w Warszawie dotąd nie egzystującego. — Uprasza się o złożenie ofert w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. **F. H.** —9828

Kapelusze po 6 rs.!
na sezon letni, dostać można, strojnie ubierane, czarne tiulowe, bastowe i słomkowe, w dużym wyborze. Krak.-Przed. Nr 43, 1-sze piętro.
—9731—3—3

Wańtuchy do wełny.
Worki do zboża oryginalne Amerykańskie, jak również
Rzepę ścierniskową v. ugorową i **Turnipsy** Angielskie
poleca
Dom Handlowo-Komisowy
J. G. Berlińskiego,
ulica Rymarska, Nr 471A (2), wprost Banku. 3—3—9958

Kto ma do zbycia!
starożytne meble, obrazy, dywany, lustra z bronzu, zegary, świeczniki, kandelabry, porcelanę, fajans, srebra, materje, firanki, makaty, koronki, biżuterje, dawne zbroje. Zgłosić się można do **magazynu Apfelcweig**, dom Resursy Kupieckiej Nr 22. —9816—3—8

Prośby i Tłomaczenia
redagują się w biurze Radey Honorowego Burby, na rogu Senatorskiej i Podwala, nad Cukiernią. —9447—6—6

Świeżo nadeszłe:
Serki zielone prawdziwie Szwajcarskie, z ziół, ułatwiające trawienie, sztuka po kop. 35, jakoteż
Ekstrakt Słodowy wzmacniający siły i żołądek.
Butelka po kop. 30.
Porter Angielski oryginalny i ściągany, w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach, poleca
Handel Win i Delikatesów
Alberta Glaeser.
Ulica Długa Nr 17.
—9460—3—3

Ulica Długa Nr 32,
w domu zwanym Potkańskich
Wyprzedaż Win Bordeaux
białych i czerwonych, tudzież
Win Reńskich
i SZAMPAŃSKICH,
Pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych, z poręczeniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:			
St. Julien	butelka	kop.	40.
Château Margaux	„	„	50.
„ Lafitte	„	„	60.
Portwein	„	„	75.
Bordeaux białe:			
Sauternes	butelka	kop.	50.
Haut Sauternes	„	„	60.
Château d'Yquem	„	„	75.
Reńskie:			
Geisenheimer	butelka	kop.	50.
Johannisberger	„	„	60.

Rum Jamaika na rs. 1 butelka.
—9363—4—6

Jarmark Wełny w Toruniu.
Jarmark tutejszy odbędzie się dnia 13 i 14 Czerwca. Przewidywane są znaczne dowozy z prowincji i Królestwa Polskiego. Nizki kurs waluty rossyjskiej korzystny dla kupujących. Kantory wekslu na rynku, stacje telegraficzne na targu wełnianym. Telegramy należy zaopatrzeć napisem „Thorn Wollmarkt." Izba handlowa dla Okręgu Toruń. --9940—2—3

Do sprzedania:
Kaftan aksamitny za rs. 50; Suknia wełniana nowa rs. 15, pół jedwabna rs. 12, jasna strojna rs. 10; 4 Sukień bareżowych; 3 Szlafroki ranne; Kapelusz ryżowy z ubraniem i inne rzeczy. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 369, Resursa Obywatelska, w Magazynie obuwia damskiego. —10077—2—3

Do wszystkich Sklepów
Stowarzyszenia Merkury,
codziennie nadchodzi z okolicznych dworów
Masło bez soli,
zaś z gub. Zachodniej
Masło solone.
3511—24—0

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia lub do wyprzedaży
Handel Fajansu,
Porcelany i Szkła, na przystępnych warunkach, S-to Jerska Nr 10, w domu Frajsyngera.
—9910—3—3

Fabryka Roberta Bothe.
Warszawa, Nowy-Świat Nr 33,
Lodownie Pokojowe
przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —9626—5—36

FORTEPIAN
palisandrowy, systemu Amerykańskiego o 7-u oktawach z całym blatem metalowym, z pięciu sprejcami zupełnie nowy, jest do sprzedania, można obejrzeć od godziny 11 do 5 w wieczór, Złota Nr 13 na dole, Nr 7 mieszkania. —9878—3—3

Rs. 4,500 i 7,500,
są do umieszczenia na hipoteki domów, bezpośrednio po Towarzystwie Kredytowem, — bliższa wiadomość Krakowskie-Przedmieście, Nr 2, mieszkania Nr 1, bez pośrednictwa.
—9808—2—3—

Sprzedają się
MEBLE
Garnitury, Komody, Szafy, Biurka, Kredensy, Stoły, Szafeczki, Tualety, Umywalnie, Łóżka, Sienniki i Materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4 nowy, w podwórzu.
—9144—5—6


Do sprzedania
za bardzo przystępną cenę
2 Garnitury Mebli
rypsem krytych, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane, **Łóżka, Stoły, Stoliki** do kart i t. p. **Meble**. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. —9165—3—3

U Akuszerki W. N.
są osobne lub wspólne **Pokoiki,** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —10131—1—6

Dwa pokoiki
umeblowane, do najęcia od 8 czerwca r. b. na ciąg 6-ciu tygodni. Chmielna Nr 6, lokalu Nr 17, w oficynie na 1-m piętrze. —9904—3—3

Do wynajęcia od 1 Lipca, ulica Leszno Nr 84
Cztery pokoje,
kuchnia, piwnica i komórka, na 1 piętrze od frontu. Pokój przeforsztowany i kuchnia na dole przy dużym ogrodzie. —9906—3—5

Przy ulicy Pięknej, w domu pod Nr 48, w bliskości Koszyków, między ogrodami, są do wynajęcia
LOKALE:
2 pokoje i kuchnia za rs. 144 rocznie; 1 pokój z kuchnią, za rs. 120 rocznie; 1 pokój z kuchnią, za rs. 108; 1 pokój z kuchnią, za rs. 84. — Tamże wiadomość o lokalu przy ulicy Wielkiej, obok fabryki tabacznej „Union," składającym się z 3-ch pokoi i kuchni za rs. 208 rocznie, oraz 2-ch pokoi i kuchni za rs. 144, —również jest do sprzedania
Fortepian,
o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie, za rs. 60. 3—3—9918

Mieszkanie umeblowane
do najęcia od 1 (19) Lipca (lub trochę wcześniej) do 1 (20) Września, składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, na I piętrze, może być i z usługą. — Plac bankowy, dom Flatau, Nr 8, mieszkania 8. Wiadomość bliższa na miejscu od godziny 10-ej do w pół do 12-tej i od 4-tej w wieczór. 2—3—10067

LOKAL
składający się z 5-ciu pokoi, kuchni, od dawna zajęty na restaurację z dużym ogrodem czyli parkiem położony przy ulicy Czerniakowskiej obok fabryk: gazowej i żelaznej zwanej Rau i Lilpop, jest do najęcia od 1-go Lipca r. b. — Wiadomość w składzie wódek pod Nr 94/3038. 3—3—9525

LOKALE,
przy ulicy Żórawiej, dwadzieścia sążni od Marszałkowskiej odległe, a mianowicie: 4 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, dwa Zachowanka, Piwnica i Góra wspólna, po 2 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Zachowanko, Piwnice i Góry. Jeden Lokal z 5 Pokoi i 1 jeden z 3 Pokoi Przedpokoju i Kuchni, Zachowanek Piwnic i gór złożone, są do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 roku, po cenach umiarkowanych. Dla objaśnienia dodaje się, że przy każdem lokalu w kuchniach są zlewy i wodociągi i do każdego lokalu oddzielnie są urządzone na piętrach klozety. Do większych lokali to jest z 3, 4 i 5 Pokoi złożonych, są dwa wejścia, zaś przy 4 i 5 pokojach z głównych schodów oddzielnie jest wejście do jednego pokoju, który do odnajęcia dla osoby pojedyńczej służyć może.
Wiadomość o cenach w Kantorze Fabryki W-go Zglinickiego, ulica Złota Nr 12.
6—6 9145 —

Od Ś-go Jana są do najęcia
Mieszkania
o 4, 3 i 2 pokojach z kuchnią, za cenę roczną rs. 350, 240 i 170. Ulica Wspólna Nr 11/1693.
—9228—3—3

RÓŻNE LOKALE
do wynajęcia od 1go Lipca r. b., przy ulicy Wspólnej pod Nr 23 (1644), składające się: od 3ch do 6u Pokoi, z Kuchniami, Wodociągami, Zlewami, Gazem, oraz różnemi wygodami. Wiadomość na miejscu w nowo-budującym się domu, oraz **Stajnia z Wozownią.** —5448—3—3

Są do wynajęcia
LETNIE MIESZKANIA
familijne i kawalerskie, bardzo porządne, przy samym lesie, ogród, sadzawka, mleko na miejscu, inne wiktuały blizko, o 2 wiorsty po szosie od stacyi Dembe-Wielkie na kolei Terespolskiej, cena nizka. Tenże sam folwark **Ostrów** sprzedaje się; jest w nim półtory włóki lasu, pół włóki łąk i 2 włóki gruntu bardzo dobrego, oziminy śliczne, zabudowania porządne, w kulturze, cena przystępna. Wiadomość na ulicy Rymarskiej w sklepie pana Lessera. —9096—3—3

Letnie Mieszkania
W dobrach Ruda za stacją Miłosna, nieodległe od przystanku Dębe Wielkie, przy kolei Terespolskiej, w miejscu zdrowem wśród lasów, łąk znacznej przestrzeni, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne **Lokale**, bądź to z meblami lub bez takowych po cenach nader przystępnych do wynajęcia. Wszelkich artykułów żywności oraz nowalji codziennie świeżych na miejscu dostać można. Wreszcie ułatwiony przejazd do przystanku Dębe Wielkie i napowrót, są dogodnościami dla mieszkających. Bliższa wiadomość na miejscu lub też u właściciela domu, przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną, pod Nr 46.
19—24—5748

Do wynajęcia
Pałacyk
w ogrodzie, pięć pokojów z przedpokojem, kuchnią, stajnią, wozownią i piwnicą, obok Łazienek, ulica Rozbrat Nr 2 9924—2—3

Letnie Mieszkanie,
świeżo wyrestaurowane i umeblowane, składające się z czterech pokojów z alkową i ozdobną werendą, w obszernym ogrodzie. Kuchnia duża i wspólna pralna z maglem w suterynach. Miejscowość zdrowa i piękna, bardzo blizko lasek sosnowy, zdroje i stawy. Od Brwinowa, przystanku drogi żel. Warsz. Wied., odległość wiorst trzy. Komunikacja z koleją zapewniona. Nabiał i ogrodowizny w miejscu, inne artykuły żywności niedaleko. Wiadomość przy ulicy Tłomackie Nr 5, u właściciela domu lub na miejscu w Żółwinie. —10137—1—3

Za rs. 30, na 3 lub 4 miesiące do wynajęcia
Mieszkanie letnie
z dwóch dużych pokoi, w najwyższem suchem położeniu Saskiej Kępy, z dala od zakładów restauracyjnych, przy dużym owocowym ogrodzie, w blizkości Wisły, wprost kościoła św. Trójcy na Solcu. Wiadomość w Zakładzie Zegarmistrzowskim Wł. Konopnickiego, Elektoralna Nr 1. —10089—1—3

Za rs. 85, na 3 miesiące, t. j. od 8-go Czerwca do 8-go Września r. b.
Mieszkanie,
kompletnie umeblowane, składające się z dużego salonu o 2-ch oknach od frontu, pokoju mniejszego jadalnego, sypialni i kuchni, na parterze, przy ulicy Elektoralnej. Wiadomość w Zakładzie Zegarmistrzowskim Wł. Konopnickiego, Elektoralna Nr 1. —10090—1—3

Do wynajęcia od dnia 15 Czerwca do 1-go Września 1878 r.
TRZY POKOJE,
z meblami, przedpokojem, kuchnią i piwnica. Nowolipki Nr 15. —10060—1—2

Do wynajęcia od 1-go Lipca
Cztery Pokoje,
przedpokój i kuchnia, na dole, dwa wejścia, a trzecie wejście z salonu do ogródka przed oknami. Ulica Mokotowska Nr 5, właściciela domu. —10106—1—3

SKLEP
na Krakowskiem-Przedm. w dobrym punkcie, z urządzeniem, jest do odstąpienia. Wiadomość w sklepie Eugenii obok handlu Braci Wróbel, wprost statui Kopernika — oraz **Meble** orzechowe w zupełnie dobrym stanie, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół za rs. 90.
—9884—3—3

Sklep Wiktuałów
jest do sprzedania na ulicy Śliskiej Nr 40.
—10095—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою.